Nr. 234. Środa, 14. Października 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi i K. 50 hal., drudzy 60 hal. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik przeniósł praktykanta konceptowego c. k. Namiestnictwa, Aleksandra Zarzyckiego, z Jarosławia do Złoczowa.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 7 października b. r. do l. 135.076 o wzbronieniu przywożenia zwierząt racicowych z szeregu politycznych powiatów galicyjskich do Węgier; z dnia 8 października b. r. do l. 135.401 i z dnia 9 października b. r. do l. 136.042 o weterynaryjno-policyjnych zarządzeniach co do przywozu zwierząt racicowych z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, wreszcie z dnia 11 października b. r. do l. 136.561 o zarządzeniach z powodu zarazy pyska i racic w szeregu powiatów galicyjskich, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 11 października b. r. do l. 136.424, o wykazie panujących w Galicyi zwierzęcych chorób zaraźliwych, zestawionym na podstawie sprawozdań starostw, przedłożonych od 3 do 10 października b. r. i zwracającym przytem uwagę na panujące w innych krajach koronnych oraz na Węgrzech, w Niemczech i w Królestwie Polskiem (w gubernii kieleckiej) zaraźliwe choroby zwierzęce, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 października.

Sejm.

(31 posiedzenie I. sesyi VIII. peryodu).

Lwów, 13 pździernika.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia, które JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otworzył ponownie o godzinie 8 m. 30 wieczorem, p. Zdzisław hr. Tarnowski referował sprawozdanie komisyi dla ustawy o biurach pośrednictwa pracy o przedłożeniu Wydziału krajowego w tym przedmiocie i jej imieniem przedłożył Sejmowi do uchwały następującą ustawę o publicznych biurach pośrednictwa pracy:

§. 1. Celem ułatwienia znalezienia pracy, służby i zarobku w ogóle z jednej, a robotników i sług wszelkiego rodzaju z drugiej strony, mają być zakładane i utrzymywane w kraju publiczne biura pośrednictwa pracy.

§. 2. Gminy miast Lwowa i Krakowa obowiązane są założyć i utrzymywać publiczne biura pośrednictwa pracy.

§. 3. Powiatowe publiczne biura pośrednictwa pracy mają być założone i utrzymywane przedewszystkiem w tych powiatach, których Rady powiatowe uchwalą utworzenie takich biur, a następnie w tych powiatach, w których Wydział krajowy po wysłuchaniu opinii Rady powiatowej uzna potrzebę założenia takiego biura. Wydział krajowy może także po wysłuchaniu opinii właściwych Rad powiatowych uznać potrzebę założenia takiego publicznego, wspólnego biura dla dwóch lub kilku sąsiadujących powiatów, ewentualnie dla gminy miast Lwowa i Krakowa i powiatu, po wysłuchaniu Rady miasta i Rady pow.

§. 4. Biura pośrednictwa pracy miejskie i powiatowe mają za zadanie w interesie poszukujących pracy i pracodawców zamieszkałych w okręgu biura: 1. utrzymywać ewidencyę popytu i podaży wszelkiego rodzaju pracy; 2. Udzielać interesowanym wiadomości o stosunkach zarobkowania; 3. Przeprowadzać porozumienie się między pracodawcami wszelkich kategoryj, a szukającymi wszelkich rodzajów pracy. W tym celu może biuro porozumiewać się z biurami w kraju za wiedzą biura krajowego (§. 13), o ile zaś idzie o wysyłanie robotników poza granice kraju, musi to czynić za wiedzą i zezwoleniem biura krajowego.

§. 5. Okrąg publicznego biura pośrednictwa pracy stanowi obszar jednego powiatu lub gminy miejskiej, względnie połączonych powiatów i gminy miejskiej, dla których biuro jest utworzone.

§. 6. Koszta założenia i utrzymania biur powiatowych i miejskich pokrywać będą fundusze powiatów, względnie miast, dla których biura założone zostaną. W razie utworzenia jednego biura dla dwóch lub więcej powiatów, lub też gminy miasta Lwowa i Krakowa i powiatu, stosunek, w jakim te powiaty, względnie gminy miast mają się przyczynić do pokrywania kosztów biura, oznaczony zostanie w drodze wzajemnego porozumienia się między interesowanemi Reprezentacyami powiatowemi względnie miejskiemi. W razie, gdyby porozumienie do skutku nie przyszło, stosunek ten oznaczy Wydział krajowy według własnego uznania. Na urządzenie i utrzymanie tych biur może Wydział krajowy według własnego uznania udzielać zasiłki w granicach funduszu na ten cel przez Sejm uchwalonego.

§. 7. Publiczne biura pracy spełniają swoje zadanie dla szukających pracy i zarobku bezpłatnie. Od pracodawców wolno pobierać taryfową opłatę, której wysokość oznacza Wydział krajowy. Opłaty nie mogą być nigdy na zysk obliczone.

§. 8. Urządzone w myśl niniejszej ustawy publiczne biura pośrednictwa pracy, urzędować będą na podstawie statutów, które określą szczegółowo sposób prowadzenia biura i tok jego urzędowania. Rada miasta, względnie Rada powiatowa uchwala statut biura pośrednictwa pracy miejskiego, lub powiatowego, w ramach niniejszej ustawy i rozporządzeń wykonawczych. Statuty te, oraz ich zmiany podlegają zatwierdzeniu c. k. Namiestnictwa, po wysłuchaniu Wydziału krajowego. Jeżeli biuro powiatowe zaprowadzone będzie w myśl §. 3. orzeczeniem Wydziału krajowego, statut biura uchwala Wydział krajowy, a zatwierdza c. k. Namiestnictwo.

§. 9. Publiczne miejskie i powiatowe biura pracy założone przed wejściem w życie niniejszej ustawy w miastach i powiatach, obowiązanych w myśl przepisów niniejszej ustawy do założenia publicznych biur pośrednictwa pracy, mają być urządzone według przepisów tej ustawy.

§. 10. Nadzór nad biurami miejskiemi i powiatowemi sprawuje Wydział krajowy, stosownie do postanowień ustaw gminnych i ustawy o reprezentacyi powiatowej, oraz postanowień niniejszej ustawy.

§. 11. Gdyby założone w myśl tej ustawy publiczne biuro pracy nie spełniało swoich zadań należycie, Wydział krajowy mocen będzie zażądać od reprezentacyi miasta względnie powiatu przeprowadzenia zmian koniecznych w jego urządzeniu, aby zapewnić prawidłowy tok jego urzędowania, a ewentualnie przystąpi do zmiany statutu biura, z zastrzeżeniem zatwierdzenia przewidzianego §. 8 niniejszej ustawy. Biura pośrednictwa pracy miejskiej i powiatowe, któreby działały wbrew przepisom ustaw i wydanych dla nich statutów, mogą być przez c. k. Namiestnictwo za porozumieniem się z Wydziałem krajowym zawieszone w urzędowaniu aż do ich reorganizacyi.

---

4)

KAZIMIERZ TETMAJER.

Sobek Jaworcarz jaki honor miał.

Z II seryi „Na Skalnem Podhalu“.

(Ciąg dalszy).

Oniemieli ludzie z podziwu. A Sobek stał na murze i patrzał w świat.

Wszystkim biły serca w piersiach. W tej jednej chwili sto myśli leciało przez głowę skazańców Mógł uciec. Poza murem nie pilnował nikt. Takiego latawca nie dogoniłby nikt. Mógł uciec, gdzie chciał, w góry, na Węgry, gdzie chciał. Był wolny.

Sobek stał i patrzał w świat. Był wolny. Słońce jaskrawo zapadało na niebie.

— Zeskocz! — krzyknął z dołu oficer.

Sobek obrócił się ku niemu i stał na murze.

— Słowo! — krzyczał oficer, czerwony z niepokoju i strachu: samby był więźnia jak umyślnie wypuścił!...

— Wiem — odrzekł Sobek Jaworcarz i zeskoczył na dół pomiędzy więźniów.

Zakołysał się koło niego szmer tłumionych wykrzyków i słów.

On zaś stał pośród ludzi, jakby zalśniony tem jaskrawem słońcem, które tam za murem za krawędź ziemi zapadało. Oficer, uspokojony i kontent, ręką go po ramieniu klepał, mówił: „Dzielny chłop! Tęgi chłop“! Ludzie pokrzykiwali z podziwu i nad cudownym czynem zręczności, i nad tem jeszcze więcej, że Sobek napowrót w więzienny dziedziniec zeskoczył; on zaś nie słyszał nic. **Usłyszał dopiero te słowa:**

— Dawno siedzi?

— Miesiąc.

— Wiele mu dali?

— Dwadzieścia lat.

— I nie ucik?!

Sobek obejrzał się ku mówiącemu. Mały, sietniakowaty chłop, w górnicę odziany, jaką koło Gdowa noszą, patrzał na niego blademi oczyma z wyrazem niesłychanie wzgardliwego zdumienia; patrzał na niego, jak na człowieka, którego głupocie trzeba się aż dziwić, a którym, dla tej niezmiernej głupoty, niemożna nie pogardzać. Sobek Jaworcarz zapatrzył się w oczy sietniakowatego chłopa z pod Gdowa.

Obstąpili go górale, co na Wiśniczu siedzieli.

— Sobek! Aleś chłop!

— Tegoby i Horny Kośla nieboscyk nie zdolał!

— Ani niwtórny!

— Som pon oficyr gębę ozwieźli na kwile!

— Moze ci i co podarujom z roków za tén śtuke!

— Nie widział tu jesce nik nic takiego!

— Hej! Kiezby tyz?!

— Som ka jest tacy ludzie, jako u nos? Co?

— Hej! Nima to, jako my, z pod hól!

— Ej! ta i u nos jest je ka drugi taki ku Sobkowi?

Otoczyli go kołem; było ich pięciu, czy sześciu, złodzieje i zbójnicy. Dumni byli z Sobka.

— Bełaby s nos ś nim banda! — powiada jeden kościeliszczanin zbójnik do drugiego kościeliszczanina zbójnika.

— Ej wiera! Bełaby!

— Jo myślał, ze u nos w Kościeliskach nolepse chłopy!

— E, ono sie i ka inéndyj trefi. Dyj i Janosik nie był z Kościelisk, ba zkądsi ze Spisa.

— Wy! Kościeliscanie! A Mateje u nos w Zakopanym?! Mijałków Jendrek....

— A Nowobilski Walek? Podbrzyźni? z Białki.

— E! W Kościeliskach....

* * *

Ciemna noc była: wszyscy spali. Oko wykól, na niebie chmury czarne, nie widać światu nic. Deszcz aż huczał; lić straszna. Czarno w kaźni, tylko Sobek widział dwoje oczu, patrzących weń sietniakowatego chłopa z pod Gdowa. Mordowały go, gdzie się obrócił, patrzyły w niego mocne, wyraźne, uparte.

Sobek się ich wstydził; teraz się już ich i bał.

Chłop siedział w innem skrzydle, na drugim końcu gmachu, pewnie spał teraz na pryczy i oczy miał zamknięte, a one tu, przez mury i dziedzińce, patrzyły w Sobka jasne, jaskrawe i czerwone, w sobkową duszę. Kurczyła się ona i wiła pod ich promieniem, kryła się i uciec nie mogła.

Powstawało ciało wściekłe, złe, rozżarte, zrozpaczone przeciw duszy.

Coś ty mi uczyniła?! — jęczało. — Coś ty mi uczyniła?!

Nozdrza, nozdrza, które pociągnęły już wolnego powietrza ze świata; oczy, które już poszły poza mur, w świat, jakoby zębów dostawały i gryzły i szarpały duszę sobkową. Dwie blade, wyraźne, uparte źrenice lacha z pod Gdowa topiły się w nią coraz głębiej i głębiej.

Był tam! na murze!... Jeden skok!... Wiatrby go nie dopędził!... Terazby już był u węgierskiej granicy!

Zdawało się Sobkowi, że mu coś śmiga koło uszu, jakby jego ciupaga własna, okręcona **nad** głową, puszczona w szalony pęd wirujący z siły, z ochoty, z krwie! Tam, tam, w lesie gdzieś, pod Pórzednim Wierchem, albo Dziumbirem, jak rysie przyczajone, siedzą jego towarzysze, bracia. Długowłosy ogromny Jano Sliwa z Vihodnej, Jędrek Migac z Bustryku, Józef Papież z pod Babiej Góry, Józef Stanik z Kościelisk, Wawrzek Hawraniec z Podspadów. Tam oni siedzą koło watry i śpiewają półgłosami groźnymi na czarnodunajecką nutę zbójecki marsz:

Hej! idem w las — piórko sie mi migoce!
Hej! idem w las — dudni ziemia, gdy kroce!
Ka wywinem ciupazecką — krew cyrwonom wy-[toce!
Ka obyrtnem siekierecką — krew mi z pod nóg [bulkoce!

Ciemniuśka noc — ogień lasem prześwica!
Ciemniuśka noc — złe sie złemu zaléca!
Na polanie popod jedle — watra w lesie sie pali;
Cy sie grzejom dziwozony — cy jom carci skrzesali?

„Ty mlady brat — ty sa z nami stowarzis!
Jak padnie ci — budzies cirnom ziemie gryz,
A jak padnie talarkami — dukatami budzies siał,
Na kazdy dzień freirećku — kochanećku budzies [miał“!

Hej bratowie! — ja sa ku wam zwerbuje!
Nie płaccie mi — kochanecki lelnje!
Nie płaccie mi, siostry moje — jabłonecki bielućkie!
Nie płac-ze mi, matko, ojce — gołąbecki siwućkie!

Nie płaccie mi! — ja se ide zbijać, kraść!
Za daf mi las! — za posłanie mokwa, chraść!
Jak mi padnie talarami — dukatami bedem siał!
A jak padnie siubienicom — budzie se mnom wiater [kwiał?!

(Dokończenie nastąpi).

§. 12. Utworzone w myśl niniejszej ustawy publiczne powiatowe biuro pośrednictwa pracy, może być zwinięte czasowo na podstawie uchwały Rady powiatowej, zatwierdzonej przez Wydział krajowy.

§. 13. Przy Wydziale krajowym będzie utworzone i utrzymywane kosztem kraju biuro krajowe, którego zadaniem będzie:

a) prowadzić ewidencyę podaży i popytu pracy w całym kraju, oraz zbierać i udzielać publicznym biurom pośrednictwa pracy wiadomości o stosunkach zarobkowych pozakrajowych;

b) pośredniczyć pomiędzy publicznemi biurami całego kraju, oraz ewentualnie z zagranicą, z wykluczeniem bezpośredniego pośredniczenia pomiędzy poszukującymi pracy, a pracodawcami;

c) udzielać informacyj i pouczeń co do organizacyi biur, wypracowywać wzorowe statuty, oraz statuty dla poszczególnych publicznych biur miejskich i powiatowych;

d) służyć Wydziałowi krajowemu za organ kontroli i nadzoru nad biurami powiatowemi i miejskiemi;

e) opieka nad sprawą, wychodźtwa czasowego i stałego poza granice kraju i państwa.

§. 14. Wszystkie gminy i obszary dworskie obowiązane są na żądanie publicznych biur pośrednictwa pracy współdziałać w ich zadaniach.

Nadto przedłożył referent do uchwały następujące dwie rezolucye:

Sejm wzywa c. k. Rząd:

I. 1. aby zbadał, czy istniejące w kraju przedsiębiorstwa stręczenia pracy ściśle odpowiadają warunkom udzielonego konsensu i przepisów obowiązujących ustaw i stosownie do wyniku badania postąpił; 2. aby pokątnych stręczycieli pracy ścigał i obowiązujące przepisy stosował do nich z całą surowością; 3. ażeby przy robotach wykonywanych przez c. k. Rząd posługiwały się tegoż organa wykonawcze publicznemi biurami pośrednictwa pracy; 4. aby wyjednał w drodze ustawodawczej uwolnienie od opłaty pocztowej korespondencyi publicznych biur pośrednictwa pracy.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby poczynił bezwłocznie kroki do utworzenia krajowego biura pośrednictwa pracy.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem zabrał pierwszy głos p. dr. Oleśnicki. Mowca jest przeciwny biurom pośrednictwa pracy i podnosi, że zagranicą niema instytucyi z takim zakresem działania, jak to proponuje projekt ustawy, wygotowany przez komisyę względnie Wydział krajowy. Proponowana przez komisyę instytucya jest typem zupełnie nowym, który, zdaniem mowcy, nie licuje z tradycyami Sejmu galicyjskiego, nadzwyczaj konserwatywnemi. Dr. Oleśnicki przedstawia dalej historyę biur pośrednictwa pracy za granicą. W Wirtembergii, Bawaryi biura te były dawnej prywatnemi; od lat 15 dopiero oparte są o gminy, a urządzone są w ten sposób, że organ wykonawczy takiego biura składa się w połowie z pracodawców a w połowie z robotników. Zastanawia się dalej nad przyczynami, które zniewoliły Wydział krajowy do przedłożenia projektu tej ustawy i twierdzi, że zaprowadzenie biur po powiatach jest całkiem niepotrzebne. Celem tych biur po powiatach, według mowcy, jest skupienie w swych rękach pracy robotników rolnych. Ponieważ projekt ustawy powołuje do organu wykonawczego samych tylko pracodawców – wynika z tego, że biura te będą broniły interesów pracodawców a nie pracujących.

Mowca również przeciwny jest tym biurom ze stanowiska narodowego i społecznego i uważa je za szkodliwe, gdyż mają się znajdować w ręku partyi przeciwnej.

Zapytuje dalej, skąd właściwie biura takie mają zakładać reprezentacye powiatowe — reprezentacye, które nie są zdolne spełniać dotychczasowych swoich agend; co więcej, dlaczego powiat ma być obowiązany łożyć na te biura?

Wprowadzenie biur pośrednictwa pracy takich, jak to proponuje komisya, uważa również za naruszenie ustawy gminnej.

W końcu przeciwny jest mowca biurom z tego powodu, że będą zmuszały robotnika do pozostania w kraju.

Dziś robotnik ma do wyboru: pracować albo w kraju, albo za granicą, gdzie stosunkowo więcej zarabia. Później, z chwilą weścia proponowanej ustawy w życie, będą musieli robotnicy pracować w kraju za taką cenę, jaką ustanowią zarządy biur, składające się wyłącznie z pracodawców. Ostatecznie stawia p. Oleśnicki wniosek o przejście nad sprawozdaniem komisyi do porządku dziennego. (Oklaski na ławach ruskich).

P. dr. Rutowski, polemizując z wywodami p. dr. Oleśnickiego, wyraża zdziwienia, że reprezentant ludu występuje przeciw ustawie, która chce objąć ogół interesów całej ludności i że dorozumiewa się w niej jakichś ukrytych, a w rzeczywistości nieistniejących celów. Mowca wykazuje dalej, że w Niemczech dziesiątki takich biur, jakie proponuje obecnie komisya, już istnieją, a w Czechach, mimo walki narodościowej, Czesi i Niemcy idą w zawody w ich zakładaniu.

Poseł dr. Rutowski podnosi w końcu, że był już najwyższy czas na zaprowadzenie podobnej ustawy, gdyż w czasie ostatnich strejków brak rozumnej organizacyi podaży pracy pociągnął za sobą fatalne skutki socyalne i ekonomiczne.

Przemówienia p. dr. Rutowskiego nagrodziła Izba hucznymi oklaskami.

P. dr. Mogilnicki w odpowiedzi p. Rutowskiemu, podnosi, że niesłychanie silny ton przemówienia poprzedniego mowcy jest dowodem i miarą, dla kogo jest ustawa i jaki jej cel. Rzeczowymi argumentami — mówi mowca — należy argumentować potrzebę ustawy, a nie frazesami. Nie wierzy wcale, aby ustawa była dobrodziejstwem, gdyż będzie ona takiem samem dobrodziejstwem, jak ustawa łowiecka.

W dalszym ciągu podnosi p. Mogilnicki, że protest, który opatrzony przeszło 100.000 podpisami, wniesiony został przeciw projektowi tej ustawy, nie jest rezultatem sztucznej agitacyi, lecz wniesiony został z dobrze odczutego interesu pracującego ludu. Jeżeli ustawa — zaznacza mowca dalej — ma odpowiadać interesom społeczeństwa całego, to powinna opierać się na sprawiedliwej podstawie. Tymczasem tej sprawiedliwej podstawy niema, gdyż ustawa ta zastępuje jedną stronę i jej interesy. Dla ludu ustawa ta byłaby zaprowadzeniem nowej pańszczyzny.

Zdaniem mowcy, powodem wniesienia tej ustawy do Izby były strejki zeszłoroczne. Celem ustawy jest wstrzymanie emigracyi zarobkowej, która tak jest potrzebna dla naszego biednego ludu, i wprowadzenie przymusu pracowania na miejscu za cenę podyktowaną. W ten sposób robi ustawa wyłom w obowiązujących ustawach państwowych, gdyż ogranicza wolność przesiedlania się i zmusza sprzedawać swój towar, swą pracę tam, gdzie biuro każe.

Zapytuje dalej, kto będzie ponosił koszta tych biur w powiecie. Trudno bowiem, aby na biura te, które są potrzebne tylko kilku jednostkom w powiecie, składała daniny cała ludność powiatu. Biur takich, jakie proponuje komisya, nie uważa wcale za organa pracujących, lecz pracodawców.

Mowę swą zakończył p. Mogilnicki temi słowy: „Choć wprowadzicie w życie te, przeciw nam wymierzone instytucye, to mogę was zapewnić, że jak niejedno przecierpieliśmy, przecierpimy i to. Że świata nas nie zmieciecie i z tem damy sobie radę. Wierzcie mi, że nie przepadniemy.

P. JE. Bobrzyński swoje oklaskami przyjęte przemówienie rozpoczyna wyrażeniem ubolewania, że większość sejmową podejrzywa się na każdym kroku ilekroć ona z czemkolwiek nowem przyjdzie do Sejmu. Przypomina to pierwsze czasy Sejmu, gdy we wszystkiem upatrywano pańszczyznę. — Z kolei przedstawia p. Bobrzyński przyczyny, które spowodowały wniesienie tej ustawy. Ustawa ta jest owocem bardzo żmudnej i dokładnej pracy, a wywołała ją potrzeba przedewszystkiem w zachodnich powiatach a nie na Rusi. Mowca wspomina dalej, że kilku obywateli założyło już w swych powiatach biura pośrednictwa pracy, powodując się czysto humanitarnością. Owoce tych biur przekonały, że ta idea, która zagranicą już istniała, przyjąć się może i u nas i wydać dobre rezultaty. Mowca przedstawia zasady ustawy, wykazując, że posłowie ruscy dopatrują się w ustawie właśnie tego, czego projekt pragnął uniknąć i rzeczywiście uniknął. Zasady te streszcza mowca w trzech punktach. Ustawa nie zna żadnego przymusu, nie tworzy żadnej władzy lub instancyi, nie ogranicza wreszcie nikogo pod względem terytoryalnym. Mowca głosowałby pierwszy przeciwko ustawie, gdyby wprowadzała jakikolwiek przymus. Nie tworzy też projekt żadnej władzy, mającej na celu wielką politykę socyalną. Gdzie zaś dopatrzyli się posłowie ruscy *adscriptionem glebae* robotników, pozostanie dla każdego, kto projekt czytał, tajemnicą.

W końcu wykazywał jeszcze mowca, że biura te są organizacyą obmyślaną dla wzięcia w obronę słabszych, bo silniejszy i rozumny nie potrzebuje organizacyi. Niema więc najmniejszej obawy, by robotnik był pokrzywdzony. Mowę swą zakończył p. Bobrzyński słowami: Będziemy czuwać nad tem, aby ta rzecz, gdy otrzyma sankcyę, wypaczoną nie była. (Huczne oklaski).

Następnie dyskusyę zamknięto. Do głosu zapisani jeszcze pp. dr. Małachowski, Korol i Stapiński.

P. Huryk w dłuższem przemówieniu starał się udowodnić, że ustawa proponowana przyniesie szkodę ludowi pracującemu.

Przewodnictwo obejmuje chwilowo zastępca Marszałka krajowego Metropolita JE. ks. Szeptycki.

P. dr. Małachowski wykazywał, że kiura pośrednictwa pracy nie są rzeczą nową. Istnieje bowiem takie już biuro we Lwowie, kosztem gminy, które swą działalnością wykazało, że biura takie są potrzebne. Biuro to oddało usługi nie tylko miastu, ale krajowi i Rządowi. Następnie wykazywał mowca cyfrowo działalność lwowskiego biura i korzyści, jakie przyniosło klasie pracującej. Ostatecznie oświadczył się za wnioskami komisyi z uwzględnieniem wniosku mniejszości komisyi, opiewającego jak następuje:

§. 3. Przy każdym wydziale powiatowym ma być do lat trzech założone i prowadzone publiczne powiatowe Biuro pośrednictwa pracy. W uwzględnieniu wyjątkowych okoliczności może Wydział krajowy na wniosek Rady powiatowej zezwolić na odroczenie założenia powiatowego Biura pośrednictwa pracy na dalsze lata. Wydział krajowy może zezwolić na odroczenie ponowne. W uwzględnieniu wyjątkowych okoliczności może Wydział krajowy dozwolić na połączenie dwóch lub więcej powiatów, lub też gminy miasta i powiatu, celem utworzenia i utrzymywania wspólnego Biura pośrednictwa pracy.

Nadto wniósł p. dr. Małachowski następującą rezolucyę: Wzywa się c. k. Rząd, aby nie wydawał osobom prywatnym koncesyi na biura pośrednictwa pracy tam, gdzie istnieją publiczne tego rodzaju biura.

Przewodnictwo obejmuje napowrót JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni.

P. Korol występuje również przeciw biurom pośrednictwa pracy. Mowcy wystarczy w zupełności, aby jak najenergiczniej zaprotestować przeciw tym biurom, już to samo, że przemawiał przeciw Rusinom tak namiętnie poseł Rutowski, członek partyi wszechpolskiej, który chciałby Rusinów na ruskiej ziemi zniszczyć. Mowca jest przedstawicielem pracującej ludności i chciałby złagodzić nędzę, usunąć wyzysk, ale droga, jaką większość wybrała, nie tylko, że nie doprowadzi do celu, ale przeciwnie zaszkodzi tak pracującym, jak i narodowości ruskiej. Lud ruski i posłowie jego nie mają zaufania do rad powiatowych, gdyż te działają zawsze przeciw interesom powiatu i przeciw ludności, czego dowodem są wybory. Oddanie biur tych w ręce rad powiatowych skazuje sprawę z góry na zagładę. Autorom ustawy idzie — zdaniem mowcy — o to, aby przez, zmonopolizowanie pośrednictwa roboczą ludność przykuć do miejsca i uniemożliwić emigracyę dla zarobku. Mowca dowodzi dalej, że działalność biur będzie szkodliwą dla ruskiej ludności tak pod względem ekonomicznym, jak i narodowym. — W końcu oświadcza się, iż będzie głosować przeciw ustawie.

P. Stapiński przyznaje, że jakkolwiek chętnie zwalcza wszystko to, co przedstawia JE. Bobrzyński, mimo to tym razem znalazł się między tymi, którzy oklaskiwali jego przemówienie. Wyraża dalej zdziwienie, że Rusini zajęli wobec projektu ustawy tak nieprzychylne stanowisko. W dalszym ciągu stwierdza, że w ustawie niema nic takiego, coby mogło wzbudzać obawę. Zdaniem mowcy lepiej mieć biuro publiczne, które będzie podlegało kontroli publicznej aniżeli mieć biura prywatne. Nie wierzy również temu, co przypuszczają posłowie ruscy, że biura będą przeszkodą w wychodztwie. Oświadcza wreszcie, że głosować będzie za ustawą.

Sprawozdawca większości hr. Zdzisław Tarnowski kończy długą debatę gruntownem i wielce rzeczowem przemówieniem. Przypomina genezę projektu. Wskazuje na zmianę usposobienia Izby w tej sprawie. Dziś z wyjątkiem Rusinów nie obawia się już nikt skutków biur pośrednictwa pracy, jeżeli zostaną założone. Charakteryzuje cele projektu, z których głównym jest zbieranie i udzielanie dokładnych i prawdziwych informacyi. Polemizuje następnie z posłami ru-

---

51)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

CÓRKA.

(Z francuskiego).

XXIII.

(Ciąg dalszy).

Kępki traw morskich, pływających w wodzie, kręciły się jeszcze w miejscu, ale już nie spływały ku morzu. Podmuch wiatru przechodził pomiędzy wysokiemi gałęziami drzew, nierówny, poprzednik regularnego wiatru, który niesie wraz z prądem aż do najodleglejszych bretońskich przystani nadbrzeżnych, łodzie, których białe żagle widać pomiędzy liśćmi drzew.

Och! gdyby oni przypłynęli tędy, oni, oczekiwani, zbawcy! Gdyby lekki wietrzyk, który porusza włosami Simony, przeszedł nad łodzią, w której płynie pani Korentyna!

Niestety! stary Penhout, rybak, już stoi na stanowisku po za skałą, tam, dalej, ale żaden żagiel nie ukazuje się pomiędzy drzewami Guer'u.

W południe, gdy pan L'Hérée i pani Joanna wrócili do domu, babce wystarczyło jedno spojrzenie w stronę Simony, żeby się przekonać, iż żadnej wiadomości niema z Perros ani z Jersey.

Trudno było domyśleć się, co się działo w sercu starej kobiety. Była zgnębiona, milcząca, jakby obojętna na wszystko. Jednak zdawało się Simonie, że domyśla się po przelotnym wyrazie ulgi na twarzy babki, po współczuciu, jakie wyczytała na twarzy Fantic, przynoszącej wazę do pokoju, że nikt już w domu nie spodziewał się pana Guena, Sulliana, ani biednej kobiety, której mąż teraz z kolei skazywał się na wygnanie.

Pan L'Hérée nie przypuszczał, że jego tajemnica była wszystkim znana, pani Joanna nie wspominała mu o tem wcale. Z udanym spokojem, bolesnym dla niego i bolesnym dla tych, którzy go słuchali, a wiedzieli wszystko, wysilał się mówiąc o swoim powrocie w najbliższej przyszłości i zajmował się drobnymi szczegółami codziennego życia.

— Nie zapomnij, matko — mówił — kazać ostrzydz altankę w dużym ogrodzie. Simona znalazła ją w wielkiem zaniedbaniu. Jak wróci do nas drugi raz.... rozumiesz matko?...

Milczenie było mu odpowiedzią. Bo w tej małej rodzinie wszyscy należeli do silnej rasy i nikt nie objawił w inny sposób smutku, który wypadało ukryć w sobie.

Natychmiast po śniadaniu pan L'Hérée poszedł na górę, do swego pokoju, przygotowywać się do podróży. Obie kobiety pozostały w jadalnej sali.

— Widzisz, Simono — rzekła pani Joanna — twoja matka nie przyjechała!

— Nie, babciu.

— I nie przyjedzie już.

— Zdaje mi się, że przyjedzie — rzekła Simona.

— Dlaczego?

— Dlatego, że jestem pewna, iż dziadek Guen popłynął do niej.

Pani Joanna potrząsnęła głową zwolna a cała smutna przeszłość stanęła jej przed oczyma.

— Mylisz się — rzekła. — Jest to rzecz zupełnie naturalna w twoim wieku. Ale rany sercu zadane nie goją się, moje dziecko!

W tej chwili weszła Fantic, trzymając w ręku depeszę.

Chociaż telegram adresowany był do Simony, pani Joanna otworzyła go, pewna potwierdzenia swojej wnuczki. Czytała: twarz jej blada, zgrzybiała, zaczerwieniła się mocno. Podała papier Simonie, nie mówiąc ani słowa.

Był to telegram od dziadka, datowany z ujścia rzeki Guer, z łodzi. Było tylko słów kilka bardzo zrozumiałych:

„Przybywamy wszyscy,
Kapitan Guen".

Simona zaczerwieniła się z nadmiaru radości. Ale natychmiast zmięszała się, w obawie, że babka weźmie jej za złe ten mimowolny objaw uczucia. Siedziała przez chwilę pochylona nad telegramem, nie śmiejąc podnieść oczu.

Potem spojrzała na panią Joannę i przekonała się, że nie będzie potrzebowała się tłómaczyć, ani prosić o nic.

Pani Joanna powstała już z miejsca i z rękami opartemi o poręcz krzesła, na którem przedtem siedziała, czekała widocznie, aż Simona uspokoi się nieco. Przy pierwszem poruszeniu się młodej dziewczynki rzekła:

— Chodź Simono. Ponieważ przybywają, wypada mi zawiadomić o tem ojca, i tak też uczynię.

Nie uczyniła tego do tej pory, bo miała nadzieję, że ta przykra misya oszczędzoną jej zostanie, bo pragnęła wątpić o powrocie Korentyny i nie przyspieszać go przedewszystkiem, za pomocą jakiej niedyskrecyi. Obecnie, synowa jej wracała. Rzeczy poszły przyspieszonem tętnem. Dłoń potężniejsza, niż wszystkie razem zawziętości, żale i upory zdawała się gwałtownie dobijać do tak dobrze strzeżonych drzwi starego domu. Pani Joanna nie będzie miała żadnej odpowiedzialności za złe lub dobre tego następstwa. Ale jako głowa domu, musiała oznajmić o tem.

Wchodziła na schody. Simona szła za nią, niespokojna i radosna zarazem. Weszły do pokoju pana L'Hérée, zarzuconego rozmaitymi przedmiotami i ubraniami, porozkładanemi na wszystkich meblach.

(Dokończenie nastąpi).

skimi, wykazując w zupełnie przedmiotowy sposób bezpodstawność ich zarzutów. Mowca kończy zapewnieniem, że jedynym celem komisyi było dobro ogólne obu norodowości. (Huczne oklaski).

Na tem ukończono dyskusyę generalną, poczem w głoswaniu odrzucono wniosek p. Oleśnickiego, domagający się przejścia nad sprawozdaniem komisyi do porządku dziennego.

O godz. 12 min. 30 po północy zamknął JE. Pan Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na dziś godzinę 12 w południe.

Sprawy sejmowe.

Wczoraj po południu obradowały komisye: budżetowa, gospodarstwa krajowego i sanitarna.

W komisyi budżetowej referował p. Barwiński rubrykę VI. (wydatki na utrzymanie pomników historycznych na r. 1903 4), którą też uchwalono po myśli sprawozdawcy. Następnie uchwalono również rubryki: X., wydatki na górnictwo i XIV. wydatki na rozmaite cele. Referował te rubryki p. Loewenstein.

Komisya gospodarstwa krajowego zajęła się na wczorajszem posiedzeniu referatem p. Kozłowskiego w sprawie handlu i hodowli trzody chlewnej. Referat ten rozpatruje wnioski p. Stapińskiego i Szajera co do ograniczeń handlu trzodą z powodu zarządzeń weterynaryjno-policyjnych.

Wreszcie komisya sanitarna załatwiła w myśl referatu p. Wursta sprawę założenia prowizorycznego szpitala barakowego w Złoczowie. Komisya uchwaliła wniosek ten odstąpić Wydziałowi krajowemu do załatwienia. Załatwiono także sprawę zasiłku, jakiego domaga się wydział powiatowy w Sokalu na budowę domu przytułku.

Referat p. Marsa o czynnościach Departamentu V. Wydziału krajowego (sanitarnego) był przedmiotem dalszej ożywionej dyskusyi, w której wzięli udział pp. Bednarski, Czaykowski, Moysa, Mycielski, Onyszkiewicz, Trzecieski, Wodzicki i Wurst. Dalszy ciąg jej odbędzie się na następnem posiedzeniu komisyi. Na razie uchwalono jedynie, powierzyć dokładne przestudyowanie referatu subkomitetowi złożonemu z referenta posła Marsa, jakoteż pp. Gołuchowskiego i Czaykowskiego.

Przesilenie na Węgrzech.

(Telegramy).

Wiedeń, 13 października. Andrassy, Tisza i Perczel odjechali wczoraj po południu do Pesztu.

Budapeszt, 13 października. Hr. Khuen odjechał wczoraj wieczorem do Wiednia.

Budapeszt, 13 października. Komitet z dziewięciu odroczył zwołane na wczoraj posiedzenie z powodu nieobecności Andrassego i Tiszy do dziś przed południem.

Budapeszt, 13 października. Kongregacya peszteńskiego komitetu odrzuciła 121 głosami przeciw 118 wniosek Franciszka Kossutha, wzywający urzędników, aby nie przyjmowali dobrowolnie płaconych podatków. Wynik głosowania zrobił tu wrażenie, ponieważ komitet peszteński dotychczas zawsze popierał ruch opozycyjny.

Wiedeń, 13 października. Audyencya hr. Stefana Tiszy u Najj. Pana trwała prawie godzinę. O godzinie 2 po południu był Perczel na półgodzinnem posłuchaniu u Cesarza. Rozstrzygnięcie jeszcze nie zapadło. Andrassy wrócił wczoraj po południu do Pesztu.

KRONIKA

Lwów, 13 października.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać. Egzamin konkursowy „pro obtinendis beneficiis curatis“ złożyli: ks. Jarek Józef, ks. Joniec Antoni i ks. Trzebicki Gabryel.

Przeniesieni: ks. Kazimierz Jakubowski ze Stryja do Gołogór, ks. Aleksander Dobrowolski z ółkwi do Stryja, ks. Józef Dzięddzielewicz ze Stryja do Złoczowa, ks. Barć Antoni z Lubaczowa do Stryja, ks. Bazal Jan z Kamionki strumiłowej do Lubaczowa, ks. Wojciech Miernik, czasowo sekularyzowany, z zakonu OO. Cystersów do Kamionki strumiłowej; ks. Jakób Skałuba kapłan archid. orm. lwowskiej do Grzymałowa, ks. Karol Ludmilski z Grzymałowa jako ekspozyt do Ostapia ad Grzymałów, ks. Sebastyan Gliwa, tymczasowy deficyent, do Hodowicy.

Wikaryuszami archikatedralnymi zamianowani: ks. Mieczysław Bryczkowski, kooperator przy kościele św. Marcina we Lwowie; ks. dr. Franciszek Lisowski, kooperator ze Złoczowa.

Po raz drugi ogłoszony został konkurs na opróżnione probostwo w Waszkowcach (na Bukowinie) do końca b. m.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Nowym Sączu z grupy gmin miejskich rozpisało c. k. Prezydyum Namiestnictwa na dzień 26 października b. r.

Wyboru tego dokona Rada gminna miasta Nowy Sącz.

— **Sejmik relacyjny.** W dniu 8 b. m. odbył się w Zaleszczykach sejmik relacyjny posła do parlamentu p. Antoniego Chamca. Po dłuższej przemowie posła, następnie po wielu interpelacyach i odpowiedzi na nie, uchwalili zebrani p. Chamcowi wotum zaufania.

— **Z c. k. krajowej Rady zdrowia.** C. k. krajowa Rada zdrowia odbyła siódme posiedzenie, na którem następujące sprawy były przedmiotem obrad względnie uchwał:

1. Sprawa potrzeby ścisłego stosowania izolacyi i odkażania w celu zapobiegania szerzeniu się chorób zakaźnych w kraju.

2. Pomnożenie publicznych aptek w powiatach: jaworowskim, tarnobrzeskim, cieszanowskim i brzeżańskim.

— **Dr. Stransky,** drugi wiceprezes posłów młodoczeskich w Radzie państwa, bawi we Lwowie w prywatnych interesach. P. Stransky był wczoraj w Sejmie i w loży przysłuchiwał się obradom.

— **Z Uniwersytetu.** Dziekanem prawniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego w miejsce ś. p. Kasparka, wybrano dr. Bolesława Ulanowskiego.

— **Komitet pań** dla pogorzelców m. Złoczowa nadsyła nam następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Składamy niniejszem podziękowanie szanownym ofiarodawcom za datki, jakie wpłynęły do naszego komitetu dla pogorzelców Złoczowa od d. 20 września do 6 października b. r.

Na ręce ks. kanonika Stachowa oddano: z kwesty w kościele złoczowskim 88 K. 74 h., z kwesty w kościele Białego Kamienia 45 K., w kościele sasowskim 47 K. 90 h.; z konwentów: OO. Bernardynów w Alwerni 18 K., OO. Dominikanów w Podkamieniu 60 K. 12 h.; p. Lipiński z Warszawy 100 K., p. Medyńska 4, p. Oryszczyn 10, pp. Zalewska i Matkowska 50, p. L. Gajewska 1, N. N. 1 — razem 425 K. 64 h.; JE. hr. Stanisław Badeni 200, ks. Arcybiskup Weber 60, JE. Aleksander Tchorznicki 100, pani Listowska 6, pani M. Czosnowska 100, p. Weiserowa 50, p. Tadeuszowa Cieńska 100, p. Kruszyński 5, p. Dauksza 10, p. R. B. z Jedlicz 10, p. Obtułowiczowa 12, p. Ortyńska 1, kanc. adw. Bileka 3, p. Szafrańska 1, pensyonat p. Niedziałkowskiej 59 K. 64 h., p. Koziołowa 6, p. El. Dyrdówna 1, Wł. ks. Sapieha 50, p. A. Pawlikowska z Bereźn 10, p. F. Siemiginowska 10, p. Leonard Nitsch 20, radca Seeling 20, p. Marya Koziekowa 20, p. Watraszyńska 12, p. St. Markiewicz 10, p. Sarwacki 3, ks. S. Sapieżyna z urządzonego w Biłce szlacheckiej przedstawienia amatorskiego 132 K. 39 h., ks. F. Gątkiewicz 30, ks. Sniatycki 10, pp. K. i F. Tabeau 10, p. R. Czarnożyński jako składka od p. urzędników kolejowych na stacyi w Krasnem 30 K.

Nadto dziękujemy pp.: Stachiewiczowi i Abrysowskiemu, Kuszczakowi i Zubikowi, Schayerowi, Edmundowi Riedlowi, M. Polaskiemu i firmie Schapira za przysłane ze sklepów towary i datki, oraz tym wszystkim łaskawym ofiarodawcom, przesyłającym nam odzież dla pogorzelców, a w szczególności paniom Obtułowiczowej i Lewickiej, które z ofiarną gorliwością zebrały we Lwowie wielką ilość ciepłych ubrań, rozdzielonych już obecnie między stokilkadziesiąt najbiedniejszych rodzin.

Wiele jednak pozostaje jeszcze w nieopisanej nędzy. Środki, którymi rozporządzamy zdołały zaledwie doraźną przynieść pomoc. Pamiętajmy więc o tych nieszczęśliwych, pozbawionych własnego ogniska, zaskoczonych chłodną jesienią w tymczasowych przytułkach bez ciepłego odzienia i wszelkich środków do życia.

Komitet pań dla pogorzelców Złoczowa: *Studzińska, Heldenburgowa, Bogdańska.*

Analiza chemiczna wody dobrostańskiej. W skutek uchwały miejskiej komisyi wodociągowej, chemik miejski dokonywa w kwartalnych okresach rozbioru wody z wodociągów lwowskich. Badania te wykazują, że woda jest pod względem składników swych trwale jak najlepszą. Temperatura przy zaczerpnięciu wynosiła w grudniu 1902 i w marcu 1903 r. 8·7° C., zaś w czerwcu i wrześniu 1903 r. 10·0° C. Przezroczystość stwierdzono przy każdej z powyższych czterech analiz — zupełną. Barwa, woń i smak prawidłowe.

Na ogół każda z analiz, dokonana w ostatnich czterech kwartałach, wydała rezultat zupełnie dodatni, a zmiany chemiczne w każdej porze roku przemawiają bez zastrzeżeń na korzyść całkowitej zdrowotności wody dobrostańskiej.

— **Towarzystwo** oszczędności kobiet zwołuje na 25 b. m. wielkie ogólne zgromadzenie w sprawie przemysłu krajowego.

— **Stowarzyszenie** rządowych pomocników kancelaryjnych i pomocniczych funkcyonaryuszów kancelaryjnych dla Galicyi we Lwowie zwołało na dzień 17 b. m. o godzinie 7 wieczorem do własnego lokalu przy ul. Skarbkowskiej 20 poufne zebranie, celem omówienia postulatów względem zmian rozporządzenia z 19 lipca z. r. przez delegacyę Stowarzyszenia na wiecu w Wiedniu postawić się mających.

— **Dla biednej Józefy Sikosińskiej,** zasługującej na gorące poparcie, złożyła w administracyi *Gazety Lwowskiej* p. Marya R. z Limanowy 2 K.

△ **Do szynku** Szulima Müllera przy ul. Kleparowskiej l. 28 włamali się ubiegłej nocy złodzieje i zabrali flaszki z piwem, tytoń, kilka par obuwia, 100 koron gotówką i kompletny studencki mundur, wyrządzając szkodę około 300 koron.

△ **Nagła śmierć.** W starej kręgielni, znajdującej się na podwórzu realności pod l. 6 na Bogdanówce zmarł wczoraj po południu nagle 70-letni Michał Góralewicz, oddający się nałogowo pijaństwu.

Zwłoki odstawił komisaryat II dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcyi sądowo-lekarskiej.

△ **Samobójstwo.** W hotelu „Hamburg“ przy ul. Rzeźnickiej 12 odebrał sobie wczoraj życie dwoma wystrzałami z rewolweru, skierowanymi w prawą skroń i w okolicę serca, 24-letni Ludwik Buczak, kandydat na ekspedytora pocztowego, z Bełzca.

Po stwierdzeniu śmierci samobójczej przez lekarza miejskiego, odstawił komisaryat II dzielnicy zwłoki do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

Powodem samobójstwa, jak wynika z pozostawionych przez denata listów, był ujemny wynik egzaminu na pocztowego ekspedytora, któremu poddał się w dniu 10 b. m.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Woźny Mikołaj Rybka myjąc wczoraj szyby, upadł na okno tak fatalnie, że stłuczone szkło przecięło mu tętnicę u prawej ręki. Ciężko rannego, po prowizorycznem opatrzeniu, odwiozło pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

Listy paryskie.

Paryż w przelocie i rozmowy na terasie. — Odsunięcie granicy młodości. — Dekorowane owoce dla królewskich gości. — Morderstwo damy z półświatka i wykrycie.... niewinnych. — Smutek p. Combesa. — Zamach na blokarda, czyli nowa Charlotte Corday. — „L'affaire de Tourane“. — Pomnik Renana. — Renan i Berthelot. — Biust dr. Charcot'a. — Polityka rządowa a Vercingetorix. — „Ce bon Emile“ w teatrze Cluny. — Upadek dwuwiekowej instytucyi. — Śmierć Ludwika Delaunay.

Słońce złocistymi snopy obrzuca bulwary i wabi na szerokie terasy kawiarń wszystko, co Paryż w chwili obecnej — chwili krótkiej między powrotem z kąpiel morskich, a wyjazdem na polowanie, mieści w sobie eleganckiego, szykownego, bogatego i — próżniaczego: Amerykanki w białych pikowych sukniach i czerwonych skórzanych paskach, Angielki w kostyumach khaki, Włoszki w kapeluszach z dużemi różami, Niemki o wielkich bucikach, no i Paryżanki w białych sukiennych bucikach i w kreciem futerku! — A w pośród tej kobiecości internacyonalnej i odpowiednie okazy męskie. Czuć w powietrzu pomieszany zapach więdnących liści, nafty z automobilów, topionego masła, czerwonej róży i alkoholu. — Jest to godzina herbaty i absyntu. Cyganie grają mazurka, a przy skocznych tonach melodyi, skocznie toczy się rozmowa, która w głównej swej esencyi składa się z dwóch pierwiastków: miłości i nienawiści, chociaż jeden i drugi występuje w przeróżnych stopniach z coraz to nowym odcieniem i coraz to odmienną przymieszką. Posłuchajmy najniewinniejszej z rozmów:

Przy stole siedzi dwóch panów i pani. W ustach mają długie słomki, zmaczane w kolorowym płynie, który wraz z kawałkami lodu mieści się w wysokiej szklance. Pijąc, obserwują przechodzących gości. — Jak świetnie pani X. wygląda! Ile ona może mieć lat? — pyta młodszy z panów. — Przyznaje się do czterdziestu siedmiu — odpowiada starszy pan. — Bawiliśmy się razem jako dzieci, ale było to w owym czasie, kiedy ja byłem tylko o sześć miesięcy od niej starszym, ale to się już dawno zmieniło!... Jest to jednak rzecz bardzo pocieszająca, patrzeć na to, jak „nasze współczesne“ nie starzeją się, lecz co rana odtwarzają na nowo swą piękność i myślą jeszcze o miłości w tym samym wieku, kiedy ich matki już myślały o wieczności. — I cóż w tem złego? Walka o młodość jest użytecznym wysiłkiem, gdyż dąży do wzmożenia siły żywotnej i jest zarazem doskonałym dowodem energii narodowej. Zaproponowałbym udekorowanie fioletową wstążeczką każdej kobiety pięćdziesięcioletniej, która potrafi udowodnić, że wzbudza jeszcze uczucia miłosne. — O, to byłoby zbyt dla nich żenujące! — odezwała się dama, której naturalnie daleko jeszcze było do pięćdziesiątki. — A zresztą uwagi pańskie odnoszą się tak samo do mężczyzn, jak i do kobiet. Czy nie na śmiech się zbiera, gdy przypominamy, sobie, że „starcy“ Molièra mają czterdzieści lat! Czterdzieści lat! Wszak to wiek, w którym w naszych czasach rozpoczyna się dopiero karyera Don-Juana. Wszak i my kobiety kochamy mężczyznę dopiero wtedy, gdy okazał już swe zdolności do życia i do kochania! Starzy uczeni są częściej kochani, niżeliby się zdawać mogło, a ministrowie — jeszcze częściej. — Ha, jeżeli udało nam się już przedłużyć o tyle wiek miłości, jeżeli ochota do kochania odsunęła tak daleko granicę młodości, to kto wie, czy ochota do życia nie potrafi kiedyś odsunąć granicy śmierci? — Dlaczegóżby nie? — Wszak prof. Miecznikow....

Przy drugim stoliku wszyscy pochyleni są nad ilustracyą przedstawiająca króla i królowę Włoch a blizka wizyta królestwa jest tematem licznych rozmów. Jedna z osób przy stole opowiada o niespodziance, jaką dla gości królewskich gotuje na dzień oficyalnego obiadu główny ogrodnik hamburski i uczony botanik Opoix. Nikomu tak na rękę nie przyszło opóźnienie wizyty pary królewskiej, jak właśnie jemu, gdyż to umożliwiało mu urzeczywistnienie dawno powziętego projektu. Postanowił on dla ozdobienia stołu, przy którym prezydent Loubet będzie przyjmował dostojnych gości, dostarczyć jabłek i gruszek nietylko niezwykłych pięknością i dobrocią, ale nadto — ilustrowanych! — Ogrodnicy senatorskiego sadu, przyjęli bowiem i zastosowali najnowszą fantazyę mody w ogrodnictwie, która polega na tem, że ilustracye kolorowe, z papieru wycięte, nalepia się na owoc niedojrzały jeszcze, a tym sposobem przez samo działanie słońca otrzymuje się na owocach dojrzałych rysunki niekiedy bardzo wyraźne. P. Opoix przygotował na cel powyższy na swych jabłkach i gruszkach sylwetki królowej włoskiej, króla Wiktora Emanuela III. i Prezydenta Loubeta.

Nie wszystkie jednak rozmowy toczą się tak spokojnem korytem. Wielkie wzburzenie widać naprzykład przy jednym z większych stołów, przy którym damy należą do półświatka, panowie zaś są przedstawicielami „prawdziwego“ towarzystwa. Bo też temat, o którym rozprawiają, obchodzi obydwa te światy bardzo żywo: jestto najświeższe morderstwo popełnione na damie z półświata — rzecz która każdego dnia może się przytrafić każdej z nich. Zbrodnia ta, popełniona w Aix-les-Bains, jest przecież zbrodnią prawdziwie paryską, przedewszystkiem dlatego, że ofiarą jest — wprawdzie nie, jak mylnie dzienniki podały, słynna tancerka Fougère, ale znana w paryskich sferach galanteryi z piękności i pięknych brylantów Eugenia Fougère, powtóre zaś dlatego, iż wciągnięto w sprawę tę wielką ilość paryskich światowców, których jedyną winą jest to, iż zbyt często przechadzają się ponętną drogą wiodącą od jednego do drugiego świata. Druga to już w krótkim przeciągu czasu zbrodnia tego rodzaju, popełniona wśród zupełnie analogicznych okoliczności, a świadcząca o niezwykłej próżności i lekkomyślności kobiet tej kategoryi. W poprzednim wypadku, w którym morderca, Anglik, został schwytany, lecz nie stanął jeszcze przed sądem, a tak samo i w obecnym wypadku zbrodnia wywołana została tą okolicznością, iż ofiary miały zwyczaj obwieszania się wszystkiemi swemi kosztownościami, że zaś wśród efemerycznych ich znajomości znajdują się zawsze indywidua o wątpliwej moralności, nic łatwiejszego, jak widokiem brylantów — tak stosunkowo przystępnych, obudzić pokusę. Tym razem jednak nie skończyło się na jednej ofierze, gdyż zamordowano także pokojową, a trzecia obecna w pokoju osoba — dama do towarzystwa bogatej Eugenii, zaledwie uszła śmierci. Mordercy nie wykryto, lecz „pani Anastazya“ — zapewne w zbytniej gorliwości, zabrała się w tym wypadku do rzeczy z niezwykłą niedelikatnością i niedyskrecyą. Nie mogąc wykryć kto jest winnym, postanowiła skonstatować przynajmniej kto jest niewinnym. W tym celu zarządzono nader sumienną ankietę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Puk.

Ze statystyki m. Lwowa. W ubiegłym tygodniu urodziło się we Lwowie: chłopców 36, dziewcząt 41, razem 77; nieżywych przyszło na świat 14 noworodków. Umarło w tym czasie 36 osób płci męskiej i 39 płci żeńskiej, razem 75; w tem 5 osób obcych. Przyczyną śmierci było: w 1 wypadku wrodzony brak sił żywotnych, w 19 tuberkuloza (7 mężczyzn i 12 kobiet), w 11 zapalenie płuc, w 1 dyfterya, w 2 szkarlatyna, w 1 cholera dziecięca; na inne choroby zakaźne zmarła 1 osoba, na organiczną wadę sercową i choroby naczyń krwionośnych 5, w skutek nowotworów 5. Ponadto notuje kronika śmiertelności: 1 wypadek śmiertelnego obrażenia ciała, (przypadkowe poparzenie) i 1 zabójstwa w skutek złamania czaszki. Wiek zmarłych był następujący: w 1 miesiącu zmarły 2 osoby płci męskiej, w 1 roku życia 14 płci męskiej i 8 żeńskiej, do 5 lat 17 płci męskiej i 14 żeńskiej; od 15—50 6 mężczyzn i 7 kobiet; od 30—50 3 mężczyźni i 6 kobiet; od 50—70 9 mężczyzn i 5 kobiet; ponad 70 lat 1 męż. i 4 kobiety.

— Zmarli w ostatnich dniach: We Lwowie, Michalina ze Stachowiczów Wędziłowiczowa, żona zecera, w 30 roku życia; — Władysław Olszewski, em. kontrolor poczt i telegrafu, w 58 roku życia.

W Kołomyi, Henryk Leibschang-Schartenburg, em. kapitan.

W Gdowie, Józef Slósarczyk, poczmistrz tamtejszy, w 44 roku życia.

W Nowym Jorku, Tomasz Szymanowski, b. właść. Żukocina pod Kołomyją.

— Rada m. Przemyśla na odbytem w tych dniach posiedzeniu uchwaliła powiększyć policyę o 28 żołnierzy i stosownie do żądania Rządu postanowiła dopłacić na utrzymanie policyi 5000 K. rocznie.

— Z Brzeżan donoszą: Po nabożeństwie odprawionem przez JE. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego w otoczeniu licznego duchowieństwa w kościele miejscowym, odbyło się tutaj w niedzielę poświęcenie nowo wzniesionego gmachu Towarzystwa gimn. „Sokół" i otwarcie wystawy przemysłowej.

Przy poświęceniu gmachu „Sokoła" i otwarciu wystawy przemawiali: marszałek powiatowy p. Traczewski, JE. ks. Arcybiskup Bilczewski, dyrektor dr. Battaglia i prezes Związku Sokołów p. Fiszer. Wystawa w nowym gmachu „Sokoła" przedstawia się wspaniale; reprezentowanych jest 80 wystawców.

O godzinie 4 odbyły się ćwiczenia Sokołów, które wypadły świetnie, a o grdzinie 5 wiec przemysłowy, na którym przemawiali: dyrektor wystawy p. Wiszniewski, p. Olszewski, dr. Battaglia, p. Ihnatowicz i ks. Sołtys. Rezolucye o obronie krajowej produkcyi przyjęto entuzyastycznie.

Wieczorem odbył się w lokalu Rady powiatowej bankiet sokolski, w którym wzięli udział: JE. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski, ks. prałat Lenkiewicz, posłowie dr. Dulęba, dr. Schätzel, Lipiński, marszałek powiatowy p. Traczewski i wiele innych wybitnych osobistości.

Szereg toastów rozpoczął marszałek powiatowy p. Traczewski, pijąc na cześć ks. Arcybiskupa Bilczewskiego, który bezpośrednio potem odpowiedział pięknem przemówieniem na cześć sokolstwa polskiego. Dyrektor centralnego Związku przemysłowego dr. Battaglia w gorącym toaście mówił o ekonomicznem odrodzeniu narodu, poczem posypały się inne toasty.

— Hojna ofiara. Ignacy Paderewski ofiarował komitetowi budowy kościoła w Ciężkowicach kwotę 5000 K.

— Brak adwokata odczuwają miasteczka Obertyn i Rudki, których zwierzchności zwróciły się do lwowskiej Izby adwokatów z prośbą, ażeby Izba adwokacka skłoniła jednego ze swych członków do osiedlenia się w tych miastach.

Gminy obydwu miasteczek przyrzekają udzielić adwokatowi wszelkiego poparcia i zapewniają, że liczyć może na znaczniejsze dochody ze stałych zastępstw, jak syndykat Tow. zaliczkowych, kas gminnych pożyczkowych i t. p. Pożądanym jest adwokat chrześcianin.

Wiadomość ta będzie zapewne pożądaną dla młodych adwokatów, otwierających kancelarye.

— W Leszczynach pod Białą odbyła się w niedzielę uroczystość poświęcenia i otwarcia nowej szkoły polskiej, wzniesionej kosztem 24.000 K.

— Wybuch nafty. Z Borysławia donoszą: W należącej do Spółki akcyjnej kopalni nafty w Rogach pod Krosnem, otwarty w zeszłym tygodniu szyb na 860 m. głębokości, wybucha ciągle, dając dziennie po 5 cystern ropy. Jest to najgłębszy i najobfitszy szyb w Galicyi zachodniej.

— Samobójstwo. Z Wiednia donoszą, że zastrzelił się tam z powodu nieuleczalnej choroby administrator *Deutsches Volksblattu*, Mader.

— Wypadek w górach. Z Reichenau pod Wiedniem donoszą, że na szczycie Schneeberg zginął, a raczej jak dotąd zniknął tylko, student z Galicyi, Mikołaj Mińko. Przypuszczają, że nie zginął przypadkowo, lecz szukał sam śmierci. Widziano go bowiem, jak poprzedniej nocy w schronisku do późna pisał listy. Wyszedł wczesnym rankiem, nie zabrawszy pakunku. Jak dotąd, nie odszukano ciała.

— Oryginalne samobójstwo. Z Preszburga donoszą: Tutejszy handlarz mebli, August Reischl, skonstruował z drzewa maszynkę i przytwierdził do niej dwa naładowane rewolwery w ten sposób, że lufy ich sterczały naprzeciw siebie w pewnej odległości, kurki zaś obu rewolwerów mogły być równocześnie, jednem pociągnięciem w ruch wprowadzone. Wykończywszy i wypróbowawszy maszynę, włożył swą głowę między lufy rewolwerów, pociągnął za sznurek i oba rewolwery wypaliwszy równocześnie w prawą i lewą skroń jego, położyły go trupem na miejscu.

— Balonem z Paryża do Lubeki. We czwartek po południu Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator wyjechał z Paryża balonem, nie mając oznaczonego celu podróży. Po 14 godzinach Najd. Arcyksiążę i jego towarzysze wylądowali pod Lubeką, przebywszy 900 klm. drogi.

— Z Budapesztu donoszą: Policya tutejsza wytoczyła śledztwo 12 osobom z powodu znanego strasznego pożaru w magazynie paryskim. W śledztwie znajdują się między innymi: właściciel magazynu Goldberger i komendant straży pożarnej Stanisław Czerkowski.

— Niezwykłe czasopismo powstaje w Warszawie. Tytuł jego: *Goniec śmierci*, zamieszczać ono będzie same nekrologi, oczywiście za pewną opłatą.

— Morderstwo. Z Warszawy donoszą: We czwartek około godziny 11 wieczorem, na drodze Górczewskiej, około przejazdu przez kolej obwodową w granicach gminy Czyste, napadnięto i zabito nożem 45-letniego szewca Józefa Wrońskiego. Cios był śmiertelny, zadany nożem w okolicy mostka. Idący z Wrońskim stolarz, Teodor Zieliński, również otrzymał z rąk nieznanych łotrów napastników ciężki cios nożem w plecy, w okolicy łopatki. Wezwane Pogotowie stwierdziło już tylko zgon Wrońskiego, Zielińskiego zaś odwieziono po opatrunku do szpitala św. Ducha.

— Wyrodny ojciec. Kilka miesięcy temu niezwykły rozgłos zdobył fakt zamordowania w Kijowie 18-letniej córki kapitana, Maryi Remiszewskiej, przez żołnierza Kriukowa. Przed kilku tygodniami kijowski sąd okręgowy skazał żołnierza na 20 lat ciężkich robót. Teraz Kriukow wystosował z więzienia pismo do prokuratora, w którem zeznaje, iż był on tylko biernym wykonawcą poleceń istotnego mordercy, którym jest ojciec zamordowanej, kapitan Remiszewski. On córkę zamordował, a Kriukow wyniósł jej zwłoki z piwnicy, gdzie mord popełniono, na pole i tam je porzucił.

— O zabawnym wypadku, który wydarzył się niedawno w Bernie, donosi jeden z dzienników szwajcarskich. Z więzienia tamtejszego wypuszczono skazańca, który tak się ucieszył ukończeniem kary i odzyskaniem wolności, że w najbliższym szynku uraczył się prawie do nieprzytomności. Wypchnięty z lokalu, szedł przed siebie, nie wiedząc dokąd, aż zaszedł do ogrodu zoologicznego, gdzie wpadł do głębokiego dołu z niedźwiedziami. Na jego szczęście był to oddział młodych niedźwiadków, które pozwoliły pijakowi wyspać się do woli, a dopiero nazajutrz objawiać zaczęły zniecierpliwienie, gdy przebudzony, zobaczywszy w jakiem jest towarzystwie, zaczął ze strachu krzyczeć w niebogłosy. Krzyki sprowadziły dozorcę, który pomógł przerażonemu wydobyć się z dołu.

— Potwór w ludzkiem ciele. Sąd przysięgłych w Bajreuth rozpoznawał w ostatnich dniach sprawę niejakiego Dippolda, kandydata stanu nauczycielskiego. Dippold był oskarżony o potworne znęcanie się nad swymi uczniami, a rozprawa wyprowadziła na jaw następujące szczegóły:

W lipcu 1902 r. Dippold, będący wówczas studentem prawa w Berlinie, otrzymał posadę nauczyciela prywatnego w domu radcy handlowego, Roberta Kocha. Opiece jego powierzono dwóch najmłodszych synów radcy: Heinza, urodzonego w 1889 r. i Joachima, urodzonego w 1891 r. Przez pewien czas nauka odbywała się w Berlinie, potem zaś w dobrach radcy, Ziegenbergu pod Ballenstedtem w Harcu. Tam właśnie, w nieobecności rodziców, Dippold zaczął się nad pupilami w sposób nieludzki.

Tak n. p. kazał rozbierać się im do koszuli, poczem musiał najpierw Heinz położyć się na stole. Dippold przywiązywał go mocno, związywał mu ręce na plecach i zaczynał katować grubą laską, a bił po całem ciele do wyczerpania sił lub dopóki nie połamał laski na uczniu. Następnie przychodziła kolej na Joachima, który przez cały czas dręczenia starszego brata, musiał patrzeć. I znów powtarzało się bicie bez litości.

Gdy Dippold znajdował się w złym humorze, bił uczniów sztabą żelazną tak, że padali na ziemię bez czucia. I wówczas jeszcze znęcał się nad nimi, kopiąc leżących. W nocy wiązał chłopcom ręce i nogi, a gdy zasypiali, budził ich i bił do krwi. W pokoju, gdzie dzieci spały, znaleziono plamy krwawe na łóżkach, firankach, a nawet na ścianach. W zimie kazał chłopcom biegać boso po śniegu, tak, że odmrażali sobie nogi.

Rano, dnia 10 marca, Heinz błagał nauczyciela, aby pozwolił mu leżeć w łóżku, czuje się bowiem bardzo chory. Dippold atoli wyrzucił go z łóżka i zmusił do pracy. Chłopiec stanął przy biurku, ale w tej samej chwili padł na ziemię bez zmysłów. W 10 minut potem Heinz zaczął rzężeć w walce przedśmiertnej, a gdy rzężenie nie ustawało, Dippold zniecierpliwiony zakneblował mu usta. Zaledwie dokonał tego — chłopiec wyzionął ducha. Przywołany lekarz, dr. Severin, stwierdziwszy, że śmierć chłopca nastąpiła skutkiem nieludzkiego obchodzenia się z nim nauczyciela, zawiadomił władze sądowe.

Rodzice zamordowanego przybyli na sąd w żałobie. Dippold przyznał się do katowania chłopców, ale oświadczył, że oddawali się zgubnym nałogom, a on czytał w pewnem dziele pedagogicznem, iż najlepszą na to radą jest bicie. Liczni świadkowie przeczą twierdzeniom Dippolda. — Brat zamordowanego Joachim, opowiadał szczegółowo męczarnie, jakie musieli znosić. Zeznania jego potwierdziły i rozszerzyły fakta, zawarte w akcie oskarżenia.

Sąd, po przeprowadzonej rozprawie, skazał Dippolda na 8 lat domu karnego i 10 lat utraty czci.

— Wypadek na kolei. Z Bar le Duc telegrafują: Wagon pociągu „Orient-Express" jadącego do Strassburga, wykoleił się dziś w nocy blisko stacyi Revegne, z powodu złego spojenia z następnym wagonem. Wypadku przy tem nie było.

Kronika prowincyonalna.

— Jarosław. *(Pożary. — Żywcem spalona kobieta. — Poświęcenie nowego gmachu Gwiazdy).* W ostatnich dniach mieliśmy w naszym powiecie cztery pożary: w Jankowicach spłonęły zabudowania gospodarcze tamtejszego wójta Antoniego Kamińskiego, wartości około 3.000 koron, ubezpieczone na 800 koron; w Rokietnicy chata i stajnia włościanina Konstantego Łucia, wartości 1.500 koron; na przedmieściu tutejszem „Leżajsko - dolnem" zgorzał doszczętnie dom Jacka Kasprzaka wraz ze stodołą, zawierającą całą tegoroczną krescencyę, wartości przeszło 2.800 koron; czwarty wreszcie pożar wybuchł w gminie Muninie, gdzie spłonęła chata włościanina Wojciecha Gargały.

W płomieniach zginęła żona Gargały, Maryanna, której zwłoki znaleziono w zgliszczach zupełnie zwęglone.

W pierwszych trzech wypadkach, powodem wybuchu pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem, ostatni zaś pożar wzniecili Wojciech Gargał i jego kochanka Zofia Cielę, których aresztowała już żandarmerya.

W niedzielę odbyła się tu uroczystość poświęcenia nowego budynku Stow. rękodz. i mieszczan „Gwiazda" wybudowanego na wzór budynku lwowskiej „Gwiazdy". Przed południem odprawił solenne nabożeństwo w kościele farnym ks. Turczyński. Po nabożeństwie udano się pochodem do nowego budynku. Ceremonii poświęcenia dokonał ks. biskup Fiszer z Przemyśla.

— Grybów. *(Śmiertelny wypadek).* W gminie Mogilnie utopił się onegdaj w półtora metra głębokiej studni 3-letni syn tamtejszej włościanki, Józef Gniadecki. Powodem nieszczęśliwego wypadku był brak dozoru nad dzieckiem.

— Krosno. *(Kradzież na dworcu kolejowym).* Onegdaj wieczorem dokonano na tutejszym dworcu kolejowym z kasy osobowej w sposób dość zagadkowy kradzieży 7200 K. Żandarmerya śledzi energicznie sprawcę kradzieży.

— Kuty. *(Towarzystwo gimnastyczne „Sokół").* W tych dniach powstało tutaj nowe gniazdo sokole, które liczy już obecnie 100 członków.

— Mielec. *(Pożar).* W tych dniach wybuchł pożar w gminie Zachwiejowie i obrócił w perzynę zagrodę tamtejszej włościanki Anny Pipata. Szkoda wynosi 3000 koron i była ubezpieczoną zaledwie na 1000 koron. Pożar spowodowały dzieci, bawiąc się zapałkami.

— Podhajce. *(Samobójstwo).* Na poręczu mostu przy drodze bohatkowickiej znaleziono onegdaj powieszone zwłoki 67-letniego chałupnika z Bieniawy Jana Chara. Powodem samobójstwa był według wszelkiego prawdopodobieństwa nędza, który rozstroił nerwowy.

— Przemyślany. *(Śmiertelny wypadek w łaźni).* Pięćdziesięcioletni zarobnik z Lipowiec Seńko Potężny, kąpiąc się onegdaj w tutejszej żydowskiej łaźni, wylazł na rozpalony piec, przyczem doznał tak silnego poparzenia rąk, nóg i całego grzbietu, że w 24 godzin później zakończył życie w tutejszym szpitalu.

— Rohatyn. *(Pożar).* Dnia 7 b. m. wybuchł w Czerniawie w domu Ołeksy Hałabudnika pożar, który objąwszy przy silnym wietrze dalsze sąsiednie zabudowania, pochłonął 33 zagród włościańskich wraz całą tegoroczną krescencyą. Wartość w nieznacznej tylko części ubezpieczonej szkody wynosi ogółem przeszło 70.000 koron. Pożar wzniecił według prawdopodobnie dzieci, bawiąc się zapałkami.

— Rzeszów. *(Pożar. — Nieszczęśliwy wypadek).* We wsi Brzyska wola, tutejszego powiatu, spłonęły w tych dniach 4 stodoły tamtejszych włościan wraz z nagromadzonymi w nich plonami. Szkoda wynosi przeszło 2700 koron. Ogień wzniecił syn jednego z pogorzelców, bawiąc się w stodole zapałkami.

Onegdaj we wsi w Rudny małej zdarzył się smutny wypadek. Siedmioletnia córka tamtejszego włościanina Maryanna Mierzwa przybliżyła się tak nieostrożnie w polu do paleniska, przy którem pastuchy piekli ziemniaki, że zajęła na sobie odzież i spaliła się w jego płomieniach.

— Bohorodczany. *(Powiatowy kurs pożarnictwa).* Staraniem Wydziału powiatowego odbył się tutaj w dniach 7 8 i 9 października powiatowy kurs pożarnictwa. W kursie wzięło udział 38 delegatów gmin bohorodczańskiego powiatu.

— Sniatyn. *(Pożar).* Na obszarze dworskim w Chlebiczynie polnym, własności p. Aleksandra Zadurowicza wybuchł w ostatnich dniach groźny pożar, który obrócił w perzynę wszystkie budynki gospodarcze wraz z tegoroczną krescencyą. Szkoda, w części ubezpieczona, wynosi około 47.200 koron. Pożar według wszelkiego prawdopodobieństwa powstał w skutek nieostrożności robotników.

— Sambor. *(Pożary. — Żywcem pochodnie. — Samobójstwo).* W gminie Strzałkowice zniszczył pożar dnia 8 b. m. przed południem 14 zagród włościańskich o 43 budynkach wraz z zapasami zboża i paszy. Szkoda wynosi około 19,000 koron. Z 14 pogorzelców było 12 ubezpieczonych na łączną kwotę 7100 koron.

W akcyi ratunkowej brała wydatny udział straż pożarna ochotnicza z Sambora z dwoma strażakami miejskimi, z których jednemu, Janowi Andryszczakowi powiodło się wczas ugasić tlejący dach na kościele parafialnym.

Pożar powstał z powodu wadliwej budowy komina w chacie jednego z pogorzelców.

W Wykotach spłonęły w ostatnich dniach dwie zagrody włościańskie, wartości przeszło 900 koron, W płomieniach odniosła ciężkie poparzenia na ciele włościanka Rozalia Lichwa i jej 10-letni syn Jędrzej, których odstawiono natychmiast do tutejszego szpitala. Jędrzej Lichwa zmarł w kilka godzin później, Lichwowa zaś walczy z życiem.

W gminie Łukawicy spłonęło w tych dniach doszczętnie 18 gospodarstw. Szkodę w zabudowaniach, zbożu, paszy i ruchomościach obliczają na 22.321 koron. Z pogorzelców tylko trzech było ubezpieczonych w Towarzystwie „Dniestr" na 1700 koron. Według badań przeprowadzonych przez żandarmeryę przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem pogorzelcy, Jana Delinkiewicza, przy utrzymywaniu ognia do warzenia strawy.

Dnia 7 b. m. odebrał sobie tutaj życie wystrzałem z rewolweru 22-letni Czesław Krotochwila, słuchacz praw, syn dyrektora seminaryum nauczycielskiego męskiego. Denat cierpiał od dłuższego czasu na rozstrój nerwowy, spowodowany częstymi atakami epilepsyi.

— Wadowice. *(Pożar).* W Łękawicy spłonęły onegdaj 3 zagrody włościańskie wartości przeszło 1600 koron. Szkoda zrządzona pożarem nie była ubezpieczona.

Notatki literacko-artystyczne.

Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych pozyskano w bieżącym tygodniu całą kolekcyę najnowszych prac naszych artystów, a mianowicie: Augustynowicza, Batowskiego, Harasimowicza, Marcelego Piotrowskiego, prof. Reychana, prof. Rybkowskiego, Reyznera, Sęka, Winterowskiego i Zubera.

„Podróżnik polski". Już dawno odczuwaliśmy brak polskiego przewodnika po Europie; olbrzymie sumy wydawaliśmy na obce wydawnictwa, a brakło kogoś, któryby zdrój ten wypływający za granicę, zatamował we właściwy sposób, zatrzymał w kraju. Co prawda, niejednego amatora powstrzymywał eksperyment nie zbyt pewny; polski przewodnik mógł liczyć tylko na ściśle określoną liczbę odbiorców, więc i amortyzacya włożonego w wydawnictwo kapitału przewlecby się musiała na szereg lat. Dzisiaj jednak do pewnego stopnia warunki się zmieniły: ułatwienia komunikacyjne idą w parze ze wzrostem amatorstwa zwiedzania „obcych krajów" a i nawoływania prasy zachęcają do poznania kraju rodzinnego. Dzisiaj „Podróżnik polski" zyskuje racyę bytu; ukazał się też w Warszawie, w gustownej szacie, opracowany skrupulatnie, według wypróbowanych zagranicznych wzorów. przez Eugeniusza Starczewskiego. Tom formatu kieszonkowego obejmuje 473 stronic bitego druku, a wraz z 23 planami miast, podaje wszelkie informacye w podróży niezbędne. Ziemie polskie znalazły w „Podróżniku polskim" odpowiednie uwzględnienie.

„Flirt", mały kalendarzyk humorystyczny z ilustracyami, ukazał się nakładem Emila Hołoda w Stryju.

Z operetki. Niebywałe powodzenie jakiem cieszy się „Piękna Helena" spowodowało dyrekcyę teatru, że jeszcze trzy razy wystawi ją w bieżącym tygodniu. Niewątpliwie zainteresuje naszych czytelników również wiadomość, że jeszcze raz ukaże się na scenie „Posłaniec nr. 6666".

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek po raz szósty „Piękna Helena", operetka w 3 aktach Jakóba Offenbacha.

We środę po raz trzeci „Papla“, komedya w 3 aktach Edmunda Sée.

We czwartek po raz czternasty „Posłaniec nr. 6666“, operetka w 3 aktach z prologiem C. M. Ziehrera.

W piątek po raz pierwszy „Paweł Lange i Kora Parsberg“, sztuka w 3 aktach przez Björnstjerne Björnsona.

W sobotę po raz siódmy „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach Jakóba Offenbacha.

Inauguracya roku szkolnego 1903/4 na Politechnice lwowskiej.

Dzisiaj odbyła się uroczystość otwarcia nowego roku szkolnego na Politechnice lwowskiej. Po nabożeństwie, odprawionem w kościele św. Maryi Magdaleny, nastąpiła właściwa uroczystość w przepysznej auli gmachu Szkoły politechnicznej. Prócz Rektora i grona profesorów byli obecni Ich Ekscelencye P. Minister dr. Leonard Piętak, Pan Namiestnik Andrzej hr. Potocki, Pan Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, były Namiestnik Leon hr. Piniński, książęta Kościoła: Metropolita ks. hr. Szeptycki i ks. Arcybiskup Teodorowicz, ks. mitrat Bielecki, ordynat ks. Andrzej Lubomirski, wiceprezydent Rady szkolnej dr. Płażek, Jego Magnificencya Rektor ks. Fijałek, radca Dworu dyrektor kolei państwowych Wierzbicki, radca Dworu i wiceprokurator Skarbu dr. Engel, radca Dworu i inspektor kraj. Franke, radca Namiestnictwa p. Reiner, wiceprezydent miasta p. Michalski, profesorowie Uniwersytetu Beck i Kolesa, dyrektor policyi radca Schechtel, i w. i. Aulę wypełniła po brzegi młodzież politechniczna.

Uroczystość rozpoczął Rektor Politechniki, prof. dr. Kępiński następującą przemową:

Powołany wolą kolegów na urząd Rektora, mam zaszczyt powitać całe dostojne zgromadzenie, które raczyło uświetnić swoją obecnością doroczną uroczystość otwarcia roku szkolnego.

W szczególności witam naczelników i dostojników kraju, którzy już niejednokrotnie dali dowody żywego zainteresowania się sprawami naszej szkoły i, jak tuszę, także w przyszłości swego poparcia nie poskąpią. Witam także całe grono naszych zwolenników i przyjaciół, którzy przy każdej sposobności dają dowody zajęcia się naszymi losami. Nareszcie witam serdecznie was, młodzi adepci nauk technicznych zapewnieniem, że stoją dla Was otworem serca życzliwe, a na usługi cała nasza wiedza, chęci i praca.

Stosując się do zwyczaju pozwolę sobie naprzód przytoczyć niektóre ważniejsze zdarzenia ubiegłego roku, a następnie przedstawić stan i potrzeby naszej szkoły.

Tu wymienił mowca odznaczenia względnie zmiany zaszłe w składzie grona profesorów w ciągu ubiegłego roku szkolnego, poczem przeszedł do sprawy rozszerzenia gmachów politechnicznych. Piekąca ta dla Szkoły sprawa przybiera w ostatnich czasach dzięki usiłowaniom poprzednich rektorów oraz poparciu władz wyższych, nieco pomyślniejszy obrót w skutek rozpoczęcia dobudowy dwu skrzydeł do gmachu głównego. Następnie wyliczył rektor szereg najuaglejszych postulatów Szkoły, a mianowicie jej wydziałów: chemicznego i budowy maszyn, podniósł wielką wagę ćwiczeń praktycznych w laboratoryach i wskazał na konieczność rozszerzenia istniejących laboratoryów oraz założenia nowych, gdzieby ucząca się młodzież nabyć mogła należytego praktycznego wykształcenie techniczne. Polecił mowca dalej opiece władz wyższych poruszaną już nieraz, a znajdującą się w okresie rokowań wstępnych, sprawę utworzenia w szkole nowych wydziałów: górniczego i hydro-technicznego i wspomniał wreszcie o urządzeniu dla niektórych przedmiotów nauki wykładów równoległych, które okazały się niezbędne z powodu braku miejsca w dotychczasowych salach na pomieszczenie słuchaczy. Zresztą i przybytek kilku budujących się teraz nowych sal nie usunie w całości tego złego, to też utworzenie nowych katedr równoległych okaże się w niedalekiej przyszłości konieczne.

Zwracając się do młodzieży, kończył Rektor:

„Jasnem jest, że wobec wymienionych braków warunki kształcenia stają się o wiele cięższe i dlatego potrzeba, abyś Ty, kochana młodzieży, swoją chęcią i wydatną pracą dopomogła do osiągnięcia celu, do którego dążymy. Bo tylko wsparci o gruntowną wiedzę możecie Panowie stanąć na czele postępu, to jest nie tylko uczynić zadość zwykłym codziennym wymaganiom technicznym, lecz obok tego torować nowe drogi i otwierać nowe widnokręgi. A tego spodziewa się po Was kraj i nasza Szkoła, której kierownictwo przejdzie przecież w przyszłości w Wasze ręce.

Kładąc nacisk na studya fachowe, daleki jestem od myśli, abyście Panowie zaniechać mieli kształcenia się w innych kierunkach, z przyszłem życiem obywatelskiem ściśle związanych, lecz pragnę tylko zwrócić uwagę Panów na główny cel pobytu Waszego w murach tej Szkoły, cel zresztą określony jej statutami, i na właściwą miarę, którą w układzie Waszych studyów zachować należy. Zaznaczyć zaś muszę, że zdobycie prawdziwej wiedzy nie jest obecnie rzeczą łatwą i że wymaga skupienia i poświęcenia wielkich zasobów sił. Droga, która Panów czeka, jest nader mozolna już ze względu na sam charakter nauk technicznych. Nauki te bowiem przystosowywać się muszą do rzeczywitości, są tą rzeczywistością ciągle krępowane i tracą interes, gdy z nią w zbyt ostrej stają niezgodzie. Są tu więc interesy duchowe ściśle związane z bezpośrednią praktyką życia i idzie nietylko o wiedzę samą, lecz nadto o możność czynu.

Inna trudność, którą się w nauce spotyka, jest rozdwojenie wewnętrzne, wynikające stąd, że pogłębienie nauki zacieśnia pole działania, wytwarza specyalizacyę, która traci czucie z innymi działami nauki; z drugiej strony obejmowanie szerszych zakresów utrudnia nieraz samodzielne badania i prowadzi do dyletantyzmu. Otóż bezwątpienia najlepszą jest metoda ta, która najwięcej dzielnych i samodzielnych pracowników przysparza a zadaniem Szkoły jest dać podstawy i wyszukać ramy, któreby temu celowi najlepiej odpowiadały. Jest to kwestyą sporną, w jaki sposób Szkoła winna to zadanie spełniać, jak również spornem jest pytanie, o ile należy uwzględniać w nauce tak zw. kierunki praktyczne. Jednak szkoła, choćby najlepsza nie może nauczyć wszystkiego, Dlatego bardzo wielką rolę grają tu właściwości umysłu i to własne „ja“ każdego z osobna. Każdy winien się starać znaleźć w labiryncie nauki najwłaściwszą dla siebie drogę, a im więcej ktoś się nauczył rachować na własne siły i własne rozumowania, tem lepiej dla jego postępów; w nauce i w życiu jedna rzecz, choćby drobniejsza, dokładnie rozważona i samodzielnie wyrozumowana więcej przynosi korzyści dla rozwoju umysłu, niż dziesięć luźnych wiadomości, zaczerpniętych z drugiej ręki. Do tego samokształcenia się i do tej samopomocy, do tego dobrowolnego wysiłku chciałbym Panów zachęcić, a jest to w obec podniesionych braków i wielkiej frekwencyi tem bardziej pożądane.

Nie jestem, jak sądzę, w tem zapatrywaniu odosobniony. Wyrazem zrozumienia tych potrzeb przez samą młodzież są coraz to liczniej zakładane u nas kółka naukowe, w których jest pole i sposobność próbowania swoich sił w gronie kolegów. Samodzielność zaś i oparcie się na własnych siłach najpewniej doprowadzi nas do zdobycia zaszczytnego miejsca w szlachetnem współubieganiu się narodów na polu cywilizacyi.

Kończę życzeniem, aby wspólna nasza praca w tym kierunku przyniosła jak najobfitsze i jak najrychlejsze owoce. (Żywe oklaski).

Otwieram nowy rok szkolny 1903/4 i zapraszam Pana prof. Lewińskiego do wygłoszenia pierwszego wykładu.

Wygłoszeniem przez prof. Lewińskiego odczytu p. t. „O znaczeniu rzutu poziomego w budownictwie utylitarnem i w gospodarstwie społecznem“ zakończyła się uroczystość o godzinie 11 min. 30 przed południem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

„Deutsche Bank“ a Schodnica. *Fremdenblatt* przedstawia właściwe powody, dla których „Deutsche Bank“ w Berlinie nabył za dwa miliony koron nowych akcyj schodnickich: „Standard Oil Comp“, który — jak wiadomo — ma siedzibę w Ameryce, odczuwa od dłuższego już czasu brak ropy. Mimo, że cena jej poszła w Ameryce w „górę, nowe źródła się nie pokazują. „Standard“ zakupił tereny w Rumunii, ale tam się nie utrzymał. Z drugiej strony rafinerye austryackie już od kilku lat zarówno w Niemczech jak w Szwajcaryi dość skutecznie konkurują z naftą amerykańską. „Standard“ wpadł wreszcie na myśl szukania *modus vivendi* z austryacką produkcyą. Odbyły się więc jeszcze w jesieni z. r. w Berlinie pierwsze rokowania pomiędzy reprezentantami „Standardu“ a rafinerami austryackimi, które początkowo nie wydały rezultatów, bo spółka amerykańska dawała zamałe *quantum* eksportowe Austryi.

Dziś Amerykanie gotowi są już na stały rachunek wziąć rocznie jeden milion centnarów rafinady i zobowiązać się na długi szereg lat. Tymczasem jednak i w Austryi stosunki się zmieniły o tyle, że produkcya w Galicyi bardzo znacznie poszła w górę. Producenci obawiają się, że „Standard“ zwiąże się na milion centnarów, ale później utrudniać będzie ewentualnie wyższy zbyt. Dalej obawiają się producenci austryaccy, że skoro się kontrakt z Ameryką skończy i nie zostanie odnowiony, zaginie tymczasem specyalna marka austryacka, która ma w Niemczech wartość.

„Deutsche Bank“, który nabywa w Rumunii około 600.000 centn. metr. ropy rocznie, stara się przez zbliżenie do Schodnicy wywołać inną kombinacyę, mianowicie spowodować austryackie rafinerye, aby całe *quantum* eksportowe oddały mu do komisowej sprzedaży. Część rafinerów austryackich, mianowicie ta, która związana jest z grupą Rotszylda, skłonną jest raczej do kontraktu z Amerykanami, podczas kiedy inni dążą do proponowanego układu z „Deutsche Bank“. Jest jednak jeszcze trzecia grupa, do której należą bardzo wybitne rafinerye i która chce zachować zupełną samodzielność. Grupa ta zamierza przedsięwziąć wielkie instalacye w Magdeburgu, Hamburgu, Manheimie, Frankfurcie i Paryżu, a raczej już nawet częściowo je przedsięwzięła, oraz zbudować okręty na Łabie, by bezpośrednio z Austryi zaopatrywać konsumcyę niemiecką, oraz szwajcarską. Te trzy grupy stoją obecnie w walce i nie wiadomo jeszcze, jak się sprawa skończy.

Dodać należy, że onegdaj odbyła się dalsza narada rafinerów i że kwestya kontyngentowa byłaby już może załatwioną, gdyby nie rafinerya tryesteńska. Wpływowe koła jednak starają się skłonić tę rafinerye do ustępstw. Małym rafineryom galicyjskim dano *ultimatum* do pewnego terminu; jeżeli się nie zgodzą kartel się rozbije. W przeciwnym razie kartel wejdzie w życie już w listopadzie.

Kalendarz rybacki. W październiku niewolno łapać łososi i pstrągów tudzież raków samca i samicy.

Złowione ryby muszą mieć przepisaną miarę.

Dla sportu wędkowego pora jeszcze bardzo dobra.

Wiedeń, 13 października. *(Kursa giełdy wiedeńskiej).* Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-proc. 290·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 282·—, Tow. żeglugi na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 283·—, Uregul. Dunaju z 1879 r. 100 zł. 5-prc. 261·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 88·—, Pożyczka serb. prem po 100 fr. 3-proc. 125·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr.150·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19·—, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 458·—, Clary 40 zł. m. k. 168·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 82·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 80·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 70·—, Ofen 40 zł. 167·—, Palffy 40 zł. m. k. 164·—, Czerw. krzyża austr. tow. 12 zł. 53 25, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 26·90, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 68·—, Salma 40 zł. m. k. 230·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 77·—, Pożyczka St Genis 60 zł. m. k. 250·—, Losy komunalne miasta Wiednia z 1874 r. 495·—.

Budapeszt, 13 października. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na kwiecień 7·69 do 7·70. Pszenica na maj —·— do —·—. — Pszenica na październik 7·59 do 7·60. Żyto na kwiecień 6·44 do 6·45. Żyto na październik 6·23 do 6·24. Owies na kwiecień 5·60 do 5·61. Owies na październik 5·31 do 5·32. Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 1904 r. 5·24 do 5·25. Rzepak na sierpień 11·85 do 11·95.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: ograniczona. — Usposobienie: silniejsze. — Pogoda: pada deszcz.

Berlin, 13 października. Banknoty austryackie 85·30, Spirytus —·—.

Paryż, 13 października. Trzyprocentowa renta 96·57, Mąka 30·05.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 22·— do 22·10, *loco* Ołomuniec 20·75 do 20·85, *loco* Berno-Wiedeń 20·80 do 20·90, na grudzień *loco* Aussig 20·40 do 20·50. Cukier w kostkach: *prima* 75·— do 75·—, *secunda* 74·50 do 74·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 40·60 do 40·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·25 do 8·75, galicyjska przeźroczysta 29·— do 29·50. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 13 października. Waluta koronowa Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·— do 8·25, pszenica na termina 7·70 do 8·—, żyto gotowe 6·20 do 6·50, żyto na termina 5·80 do 6·10, owies obroczny gotowy 5·60 do 6·—, owies obroczny na termina 5·25 do 5·50, jęczmień pastewny 3·75 do 5·—, jęczmień browarniczy 5·25 do 5·75, rzepak 8·75 do 9·10, lnianka —·— do —·—, groch pastewny —·— do —·—, groch do gotowania —·— do —·—, wyka 5·25 do 5·40, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·60 do 4·75, hreczka 5·50 do 6·—, kukurudza nowa 4·80 do 5·25, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo 180·— do 195·—, koniczyna czerwona 48·— do 53·—, koniczyna biała 45·— do 60·—, koniczyna szwedzka 45·— do 55·—, tymotka 20·— do 23·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 18·25 do 18·40 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 10·25 do 10·40.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 30 września do 6 października b. r., bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). Pszenica stara 7·95 do 8·05, nowa 7·60 do 7·75, żyto stare 6·40 do 6·55, nowe 6·20 do 6 40, jęczmień browarny 5·25, do 5·65, pastewny 4·75 do 5·25, owies stary 5·35 do 5·55, owies nowy 5·25 do 5·50, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna 6·—, do 6·25, kukurudza nowa 5·80 do 6·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 7·25 do 8·65, groch pastewny 5·87 do 6·25 soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary 4·75 do 5·15, bobik nowy —·— do —·—, wyka stara 5·75 do 5·05, wyka nowa —·— do —·—, koniczyna czerwona nowa 52·— do 54·—, koniczyna biała nowa 55·— do 73·—, koniczyna szwedzka 45·— do 55·—, tymotka 23·— do 25·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy nowy 8·95 do 9·15, rzepak zimowy stary —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie lnianne 9·75 do 10·—, nasienie konopne 7·15 do 7·35, chmiel 220·— do 240·—, nowy —·— do —·—, łój 36·— do 37·—, nafta zwykła 15·— do 16·—, nafta salonowa 17·— do 18·—, wosk ziemny 44·— do 45·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 38·85 do 39·30, ekskontyngentowany —·— do —·—.

Wiedeń, 13 października. (Telegram *Gazety Lwowskiej).* Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 5872 sztuk. W tem było z Galicyi 112 sztuk, z Bukowiny — sztuk.

Przebieg targu był spokojny.

Ceny spadły o 1/3 korony.

Niesprzedanych pozostało 37 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 13 sztuk po 61 do 65 koron, 88 sztuk po 66 do 74 koron, 4 sztuk po 75 do 77 koron.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 58 do 74 kor., krowy podtuczone po 58 do 67 kor., bydło chude po 36 do 50 kor., wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Wedle prywatnych doniesień z Pragi, zdaje się być rzeczą nieuniknioną, że posłowie niemieccy podejmą dzisiaj w Sejmie czeskim obstrukcyę.

Wczoraj odbyło się posiedzenie stronnictwa postępowego, na którem podnoszono liczne żale przeciw większości czeskiej w Wydziale krajowym. — Uchwalono: 1) zaproponować dzisiejszej konferencyi posłów niemieckich kontynuowanie obstrukcyi przeciw porządkowi dziennemu; 2) uchwalono domagać się od Marszałka krajowego, aby natychmiast zarządził obrady nad ustawami zapomogowemi.

Pewnem zdaje się być, że w razie niemieckiej obstrukcyi w Pradze, natychmiast rozpocznie się czeska obstrukcya w sejmie morawskim.

Na pruskim Szląsku nastąpiło wreszcie połączenie się w jeden organizm dwóch działających dotychczas odrębnie polskich Towarzystw, t. j. „Towarzystwa wyborczego“ i „Towarzystwa ludowego“. Oba utworzyły w celu popierania praw polskiego ludu na Szląsku władzę wyborczą pod nazwą „Polski komitet wyborczy dla Szląska“. Komitet ten już się ukonstytuował, wybierając przewodniczącym ks. Poniedziałka.

Sejm.

(*32 posiedzenie, I. sesyi, VIII. peryodu*).

Lwów, 13 października.

Dzisiejsze posiedzenie otworzył JE. P. Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni o godzinie 12 min. 15 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, odczytali sekretarze wniesione petycye, interpelacye i wnioski.

Interpelacye wnieśli:

P. Szwed i tow. z zapytaniem, czy Rząd skłonny jest zaprowadzić dwuletnią służbę wojskową.

P. Szponder i tow. w sprawie okradzenia Sebastyana Pędzikiewicza przez towarzystwo okrętowe Hamburg-Ameryka-Linie i krzywd wyrządzanych podróżnym z Galicyi przez towarzystwa okrętowe niemieckie.

P. Maiss w sprawie rekonstrukcyi salin.

P. Górski postawił następnie wniosek o odesłanie wniosku p. Stapińskiego w sprawie zmiany ordynacyi wyborczej do komisyi dla reformy wyborczej.

Uchwalono.

Z porządku dziennego odesłał Sejm w pierwszem czytaniu sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Kałuszu na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 17.000 koron na urządzenie i utrzymanie szpitala powiatowego w Kałuszu — do komisyi administracyjnej.

Następnie toczyła się dalsza dyskusya nad sprawozdaniem komisyi dla ustawy o biurach pośrednictwa pracy o przedłożeniu Wydziału krajowego w tym przedmiocie.

Pierwsze dwa paragrafy ustawy uchwalono bez dyskusyi.

Przy §. 3 p. Oleśnicki domagał się aby w stylizacyi tego paragrafu zamiast słów: „Powiatowe publiczne biura pośrednictwa pracy mają być“ było zamieszczone: „Powiatowe publiczne biura pośrednictwa pracy mogą być“ założone.

P. dr. Rutowski imieniem mniejszości komisyi przedstawia §. 3 w odmiennem brzmieniu, które popierając, przytoczył wczoraj p. dr. Małachowski.

P. Milewski sprzeciwia się poprawce p. Oleśnickiego, gdyż uchwalenie jej byłoby pogrzebaniem całej sprawy. Mowca omawia następnie zgubną dotychczasową działalność prywatnych biur pośrednictwa pracy oraz przytacza cały szereg nadużyć, jakich te przedsiębiorstwa się dopuszczają, wyzyskując w niemiłosierny sposób robotników, wpadłych w ich sieci. Zarzuca dalej posłom ruskim, że występując przeciw biurom pośrednictwa pracy, chcą zdyskredytować je w oczach ludu ruskiego, nie uważając wcale na to, że rzucają przez to lud ten w objęcia wyzyskiwaczy. Dalszy ustęp przemówienia poświęca p. Milewski skreśleniu zadań takich biur. W końcu oświadcza się również przeciw wnioskowi mniejszości komisyi, popierając §. 3 w brzmieniu, proponowanem przez większość komisyi.

P. Oleśnicki polemizując z wywodami p. Milewskiego, zastrzega się przedewszystkiem przeciw temu, jakoby instytucyę biur pośrednictwa pracy, chciał zupełnie pogrzebać. Nie wierzy również, aby biura te przynosić mogły jakie korzyści ludności emigrującej za granicę po zarobek, twierdzi, że biura te będą miały raczej za zadanie ograniczyć tę emigracyę zarobkową i przykuć robotnika do gleby. W dalszym ciągu swego przemówienia podnosi poseł Oleśnicki cały szereg argumentów, z powodu których sprzeciwiać się musi tworzeniu biur pośrednictwa pracy w tej formie, jaką proponuje komisya.

P. dr. Małachowski oświadcza się za wnioskiem mniejszości, gdyż sprawy nie należy załatwiać połowicznie. Jeżeli uważa się, że biura takie są potrzebne, to należy to, zdaniem mowcy, wyraźnie uwydatnić w ustawie.

Po przemówieniach p. ks. Stojałowskiego, który oświadczył się za wnioskami większości komisyi, referenta mniejszości komisyi dr. Rutowskiego i referenta większości komisyi pos. hr. Z. Tarnowskiego przyjęła Izba w głosowaniu paragraf 3 w brzmieniu proponowanem przez większość komisyi, odrzucając natomiast wniosek mniejszości komisyi i poprawki proponowane przez p. Oleśnickiego.

W końcu odczytał sekretarz p. Urbański wniosek posła Rutowskiego w sprawie nadania nowego statutu gminnego dla Zakopanego.

Na tem o godzinie 3 po południu zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na jutro, godzinę 10 rano.

* * *

Dziś po południu odbędą posiedzenia komisye budżetowa i gospodarstwa krajowego oraz klub demokratyczny; jutro po południu komisya prawnicza.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Przesilenie na Węgrzech.

Wiedeń, 13 października. Hr. Khuen przybył tu dziś rano z Pesztu i o godzinie 10 przed południem był na audyencyi u Najj. Pana.

Wiedeń, 13 października. Hr. Khuen był dzisiaj na audyencyi u Najj. Pana od godziny 10 do 11 przed południem. Hr. Khuen jeszcze przez jutro pozostanie w Wiedniu. Na jutro rano powołano do Monarchy ministra Lukacsa. O dalszych powołaniach węgierskich mężów stanu niema na razie mowy.

Kraków 13 października. (*Tel. pr.*). Rada miejska na wieczornem posiedzeniu powzięła dodatkowe postanowienia do przesłanych sejmowi uchwał w sprawie podniesienia opłat od napojów wyskokowych. Dalej uchwaliła zgodzić się na połączenie pewnych parcel w Grzegórzkach z Krakowem pod warunkami, zaproponowanymi przez gminę grzegórzecką. Uchwalono wytoczyć proces Związkowi hodowców i handlarzy bydła we Lwowie o zaległą należytość 36.000 kor.

Kraków, 13 października. (*Tel. pryw*). W komisyi dla rewizyi trasy kanału wodnego Zator-Kraków składali dziś oświadczenia reprezentanci Ministerstw wojny, kolei, spraw wewnętrznych, rolnictwa, czyniąc rozmaite zastrzeżenia ze swego punktu widzenia. Obecnie wypracowuje się oświadczenie Ministerstwa handlu łączne z dyrekcyą budowy dróg wodnych. Po południu poweźmie komisya ostateczne uchwały. Sprawa portu w Krakowie odroczona będzie na później.

Gubernator Banku Biliński przybył wczoraj do Krakowa; dziś rano zwiedził filię banku przy ulicy Wiślnej.

Wiedeń, 13 października. *Fremdenblatt* donosi, że w miejsce radcy Dworu profesora Lammascha, który ustąpił, powołany został na austryackiego delegata do brukselskiej konferencyj cukrowej profesor Joas.

Praga 13 października. Wiadomość, jakoby ks. Lobkowitz bawił w Wiedniu, jest nieprawdziwą. Książę był w sobotę i niedzielę u swej rodziny na wsi, a wczoraj powrócił do Pragi,

Praga, 13 października. Spaliła się fabryka papieru Ferdynand Schmidta w Mladym Buku wraz ze składami. Szkoda wynosi przeszło 300.000 koron.

Berno mor., 13 października. Wczoraj wybuchł pożar w jednym z domów morawskiego Szumberku. Podczas akcyi ratunkowej utracił życie pewien strażak, a dwóch doznało ciężkich skaleczeń.

Berno mor. 13 października. Na wczorajszem posiedzeniu Izby handlowej i przemysłowej toczyły się po raz pierwszy obrady na podstawie uchwalonego w kwietniu b. r. nowego regulaminu w językach niemieckim i czeskim. Wnioski i przedłożenia przedstawiono w obu językach krajowych. Pierwszy raz funkcyonował tłómacz. Uchwalono rezolucyę wzywającą zastępców Izb w Radzie państwa do energicznego zaprotestowania przeciw *surtaxe* na austryacki cukier wobec Węgier, ponieważ przez to zostanie zerwana wspólność cłowa i poniesie szkody austryacki a zwłaszcza morawski przemysł cukrowy.

Budapeszt, 13 października. Pożar torfowisk w Ecsed obejmuje 800 morgów przestrzeni. Wskutek deszczów torfowiska palą się w głębi nie na powierzchni. Grozi niebezpieczeństwo szerzenie się pożogi dalej jeszcze. Przy gaszeniu pożaru pracuje wojsko.

Poznań 13 października Z przemowy Rheinbabena z okazyi odsłonięcia pomnika Bismarka zwraca uwagę ustęp, wyrażający podziękowanie *Posener Tagblattowi* za jego działalność polityczną Rheinbaben zakończył tak swą mowę: „Skoro cesarz zeszłej jesieni potwierdził, że ani co do języka ani religii innojęzycznych mieszkańców Prus nic nie ma być naruszone, to nikt obecnie nie będzie śmiał wątpić o szczerości naszych zamiarów“. Minister wezwał wszystkie stronnictwa niemieckie do połączenia się we wspólnej akcyi, w ten tylko sposób będzie można osiągnąć rezultat.

Poznań, 13 października. W procesie hr. Potockich przeciw pruskiemu fiskusowi o uznanie praw spadkowych do obejmującego 10.000 morgów obszaru majoratu rydzyńskiego po rodzinie książąt Sułkowskich, odrzucił wyższy sąd krajowy rekurs Potockich i skazał ich na zapłacenie kosztów procesu.

Chojnice, 13 października. Zasądzony w znanym tutejszym procesie na kilkuletnie więzienie za krzywoprzysięstwo pomocnik rzeźniczy, Levy, został ułaskawiony.

Osiek, 13 października. Strejk murarzy wczoraj po południu skończył się po konferencyi z pracodawcami. Dziś obejmują robotnicy pracę.

Berlin 13 października. *Reichsanzeiger* donosi o nadaniu orderu czerwonego orła I. klasy, austryackiemu ministrowi kolei żelaznych, drowi Wittekowi.

Kolonia, 13 października. *Koeln. Ztg.* donosi z Petersburga: Według telegramu z Port-Arthur admirał Aleksejew zaprzecza wiadomości o ruchach japońskich wojsk na Korei. Rozpuszczenie takiej pogłoski miało wywołać niepokój dla celów spekulacyjnych.

Rzym, 13 października. Król Wiktor Emanuel z królową Heleną, w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Morina odjechał dzisiaj o godz. 2 po południu z Pizy do Paryża.

Paryż, 13 października. Wczoraj przybył tu król belgijski. Po południu odwiedził prezydenta Loubeta i odbył z nim dłuższą naradę. Loubet rewizytował bezzwłocznie króla.

Paryż, 13 października. *Agencya Havasa* donosi z Bilbao: Podczas onegdajszych demonstracyj padły strzały rewolwerowe z okien katolickiego Domu związkowego i wieży kościoła. Aresztowano pewnego księdza pod zarzutem, że poranił kilka osób. Wiadomości o ilości zabitych są sprzeczne. Jak słychać 7 osób zabitych, a 33 rannych. Kilku duchownych aresztowano. Pewnego księdza wrzucili demonstranci do rzeki.

Madryt, 13 października. Dziś obradować będzie nad zajściami w Bilbao, rada gabinetowa, celem stwierdzenia, na kim ciąży wina.

Konstantynopol, 13 października. Wczoraj przybyło tu pod przewodnictwem kwestora węgierskiego sejmu około 100 Węgrów, celem zwiedzenia grobu Rakoczego. Za pośrednictwem austro-węgierskiej ambasady otrzymali oni pozwolenie na zwiedzenie pałaców sułtana i będą dopuszczeni do selamliku.

Londyn, 13 października. Urząd zagraniczny nie ma dotąd potwierdzenia wiadomości, otrzymanej przez *Franfurter Ztg.* z Szangaju, jakoby Japonia wypowiedziała Rossyi wojnę.

Bilbao, 13 października. Przywrócono już porządek. Tylko jedna osoba utraciła życie; 30 osób jest rannych, z tego 6 ciężko. Aresztowano 40 członków partyi republikańskiej.

Zaniechana wizyta carska.

Rzym, 13 października. *Italie* donosi, że wczoraj przybył do San Rossore pierwszy adjutant cara, ks. Dołgoruki, by wręczyć królowi odręczne pismo cara z doniesieniem o odroczeniu podróży do Rzymu.

Rzym 13 października. Agencya Stefaniego donosi; Z Darmsztadu nadeszło oficyalne zawiadomienie, że car Mikołaj z powodów niezależnych od jego woli widział się zniewolonym odłożyć odwiedziny swe w Rzymie.

Rzym 13 października. *Giornale d'Italia* donosi, że rosyjski ambasador Nelidow wydał polecenie wstrzymania wszelkich przygotowań do śniadania na przyjęcie cara. 50 rosyjskich agentów odjechało z powrotem do Rosyi

Rzym 13 października. *Italie* pisze, że do Rzymu przybył na trzydniowy pobyt dyrektor rosyjskiej policyi Łopuchin, aby poinformować się o politycznych stosunkach włoskich z okazyi projektowanego przyjazdu cara. Tymczasem mężowie zaufania rosyjskiego dyrektora, źle go poinformowali o usposobieniu Włochów dla cara. Dyrektor doniósł do Darmsztadu o zamierzonych nieprzyjaznych dla cara demonstracyach i przedstawił rzecz w znacznie poważniejszych barwach. aniżeli w istocie było. Ambasador rosyjski Nelidow, który jest znakomitym znawcą stosunków włoskich, złożył rządowi rosyjskiemu wprost przeciwne wyjaśnienia, mianowicie, że wyczekiwano we Włoszech odwiedzin cara z wielką sympatyą i nie należy się obawiać żadnego poważnego zajścia.

Paryż, 13 października. *Figaro* dowiaduje się rzekomo z autentycznego źródła, że podróż cara do Rzymu została zaniechana z powodu ciągłych agitacyj partyi socyalistycznej, które cara bardzo obraziły. Podróż cara Mikołaja do Rzymu uważają za niemożliwą, dopóki te agitacye trwać będą.

Ruch zbrojny w Macedonii.

Konstantynopol, 13 października. Według oficyalnego doniesienia Porty, w okręgu Florina (wilajet monastyrski) zginęło w walce 100 powstańców, a w okręgu Ochrida przeszło 32.

Sprawa mandżurska.

Londyn, 13 października. *Biuro Reutera* donosi z Niuczwang: Tutejszy rossyjski gubernator nie otrzymał dotychczas żadnych instrukcyj, które dotyczyłyby cofnięcia wojska rossyjskiego z Mandżuryi. Chiński taotaj bawił niedawno w Niuczwang i starał się ponownie nawiązać rokowania. Rossyjski gubernator atoli natychmiast kazał mu wyjechać, co też taotaj uczynił.

Rossyjski komenderujący generał, który niedawno otrzymał urlop i chciał wyjechać do Rossyi pozostał w Niuczwang. Rząd rossyjski zakupuje obecnie wiele wartościowych gruntów po śmiesznie niskiej cenie od stowarzyszeń chińskich, a to w skutek presyi wywieranej na te stowarzyszenia przez urzędników rossyjskich. Wszystkie te okoliczności wskazują, że Rossya nie zamyśla opuścić Mandzuryi.

Frankfurt 13 października. *Frankfurter Ztg.* donosi z Szangaju, że wiadomość o obsadzeniu Mazampa przez Japonię nie potwierdza się. W Tokio toczą się dalej obrady z Rosyą w sprawie opróżnienia Mandżuryi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 października 1903. Giełda poranna. (*Vorbörse*). Godzina 10 minut 30. Marki 117·33, Renta majowa 100·—, Węgierska renta koronowa 97·60, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 649·75, Akcye węgier- Zakładu kredytowego 714·—, Akcye Anglobanku 272·—, Akcye Unionbanku 522·—, Akcye Bankvereinu 473·—, Akcye Länderbanku 415·50, Akcye Kolei państwowych 650·—, Lombardy 78·75, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 373·—, Akcye Rima Muranyi 457·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. —·—. Losy tureckie 125·25, Ruble 253·—, 4-proc. listy Banku hipotecznego 98·—, 4 i pół procentowe listy Banku hipotecznego 101·15, Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 99·—, 4-proc. Listy zastawne Banku kraj. 98·75, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 98·60.

Usposobienie: słabe.

Wiedeń, 13 października 1903. Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117·32, Renta majowa 100·—, Węgierska renta koronowa 97·60, Akcye austr. Zakładu kredytowego 650·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 714·—, Akcye Anglobanku 272·—, Akcye Unionbanku 521·—, Akcye Bankvereinu 473·25, Akcye Länderbanku 415·50, Akcye Kolei państw. 650·50, Lombardy 78·75, Akcye kolei Elbethal 416·—, Akcye Fabryki broni 354·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 374·50, Akcye Rima Muranyi 458·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1712·—, Losy tureckie 125·—. Ruble 253·—, 20-Franki —·—, Tramway —.—.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 13 października 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 651·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 716·—, Akcye Anglobanku 271·50, Akcye Unionbanku 520·50. Akcye Länderbanku 415·50, Akcye Bankvereinu 473·50, Akc. Bodencredit 926·—, Akcye galic. Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 651·50, Akcye kolei Południowej 79·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 414·—, Akcye kolei Północnej 5420·—, Akcye kolei czerniowieckiej 578·—, Akcye Alpiny 374·50, Akcye Rima Muranyi 459·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1715·—, Akcye Fabryki broni 350·—, Akcye Tureckie tytoniowe 355·—, Akcyi Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1098·—, 5 prc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·45, Renta majowa 100·—, Austryacka Renta koronowa 100·—, Węgierska Renta koron. 97·60. 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·65. 4 prc. Listy Banku krajowego 98·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·—, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 102·40, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 98·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·—, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·75, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·40, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96·35, Losy tureckie 127·— Marki 117·32, Ruble 253·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Ogromna nędza!

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. Zwracamy się z prośbą o nadesłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13 października 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. Michał hr. Rostworowski, Zygmunt Lastowiecki, Erazm Nyko, Tadeusz Kiełczewski.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1903 r. (Czas środkowo-europejski).

Przyjeżdża do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	
12·20	—	z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhometu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·30	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	z Sokala i Rawy ruskiej.
—	7·35	z Sambora, Chyrowa.
—	7·40	z Janowa.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·55	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
8·10	—	z Stanisławowa.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków, Stróża, Orłowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	9·57	ze Stryja
—	10·25	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·15	z Stanisławowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
—	1·25	z Janowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia. Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	4·35	z Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhometu, Czudina, Brodiny, Suczawy.
—	5·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·55	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Nowego Sącza, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza.
—	9·20	z Ickan, (Bukaresztu), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezö, Potutor, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.

Na dworzec „Podzamcze"

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	3·09	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·35	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Odjeżdża ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	
12·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Czortkowa, Słob. rung., Nowosielicy, Seretu, Berhometu, Borodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·22	do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Botuszan, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna
—	6·45	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Orłowa.
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Nowego Sącza, Jasła.
—	9·05	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9·15	do Janowa.
—	9·25	do Sambora, Chyrowa.
—	9·40	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·35	do Czerniowiec, Delatyna, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	do Tarnopola, Potutor.
1·50	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Bukaresztu.
2·50	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia. Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa.
—	3·05	do Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	3·25	do Rzeszowa, Lubaczowa.
—	3·40	do Sambora Chyrowa.
—	6·05	do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa Oświęcima.
—	6·30	do Janowa.
—	6·40	do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·05	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy, Berhometu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11.05	do Stryja.
—	11.11	do Żółkwi (tylko w każdą niedzielę).

Z dworca „Podzamcze"

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6 43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	10·57	do Tarnopola, Potutor.
2·04	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	9·20	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 13. października 1903.

	płacą K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	525	—	535	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	574	—	584	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor, (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	10	101	80
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	80	98	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	75	99	45
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	70	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	70	—	—
4% los. w 56 lat	98	40	99	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	70	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	25	101	95
„ „ „ 4% (4 em.)	98	50	99	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	50	99	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	40	100	10
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	95	50	96	20
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	84	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	28	11	45
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	70	255	—
100 marek niemieckich	117	20	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. października 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	100 —	100.20
styczeń-lipiec	99 95	100 15
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100.70	100.90
kwiecień-październik	100.70	100.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	170.—	179.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	154.25	155.25
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	185.—	187.—
„ „ 1864 po 100 zł.	252.—	255.—
„ „ 1864 po 50 zł.	252.—	255.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	300.—	303 —
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.45	119.65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.—	100.20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99 65	100.65
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.25	119.25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	506.—	508.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128 95	129 95
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.95	100 95
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100. –	101. –
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115.—	116 —
w złocie za 200 zł. 5 pr.	134.50	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.20	101.20
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.85	100.85
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 90	100 90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118. –	119.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.70	97.90
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	157.—	159. –
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	206.—	208. –
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	206 —	208.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97.—	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97 55	98.55
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	283 —	286 50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.25	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr	99.—	100 —
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99. —	99.90
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	95.75	96.75
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	88.—	92.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.30	100.30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	290. –	296.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	282. –	286. –
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.30	105.30
„ „ „ „ los 4 pr.	98. —	99.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.—	101.80
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	98.70
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat	98.10	99 10
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.50	99.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.40	102 40
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	101.90	102.90
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101.20	102.20
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98.75	99.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.85	101.85
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.85	101 85
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110.—	111.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116.25	117.25
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.35	102.35
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	102.—	103.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.35	102.35
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.35	102.35
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92.20	93.20
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	107.75	108.75
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.75	108.75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.25	100.25
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19. —	20.—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	460.—	466. —
Clary 40 zł. mk.	168.—	178.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82. —	88 —
Losy miasta Krakowa 20 zł.	80.—	83.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	70.—	73 —
Palffy 40 zł. mk.	162 —	172 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53.25	54.25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.90	27.90
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	68.—	72.—
Salma 40 zł. mk.	230. –	240.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77.—	80.—
St. Genois 40 zł. mk.	250.—	280.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250. –
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	271.50	272 50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2680.—	2690. –
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	718.—	720. –
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	518.—	520.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	532. –	535.—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240.—	260.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	416.50	417.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1573.—	1583.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	522.50	523.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	242.50	243 50
Zivnosteńska banka 100 zł.	250. –	251 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5410.—	5440 –
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	578 –	580 50
„ wschod.-galic.-lokaln 200 zł.	392 —	400 –
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	401.50	402 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	860.—	865 –
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	677.—	681 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1098.—	1104.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	379 25	380.25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1735. —	1745. –
Schodnicy 500 kor.	770.—	777.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	331.—	384.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.25	117.45
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.27½	239.47½
Paryż za 100 franków	95.07½	95.30
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.30	117.65
Włoskie banki	95 12½	95.22½
Francuskie banki	94.90	95.05
Szwajcarskie banki	94.90	95.05
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.36	11.40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.03	19.05
20-markówka	23.48	23.54
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.25	117.45
Włoskie banknoty za 100 lir	95 10	95 30
Ruble	2 52¾	2 53¾

Licytacye.

[8246 1—3]
SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE
ulica Jagiellońska l. 15.
Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przedpoł. od godz. 8 do 12, po poł. od 2 do 6, w soboty po poł. od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 19. października 1903 od godz. 10 do 12: meble, kasa, fortepian, dywany perskie, obrazy olejne i kosztowności.
Wtorek 20. października 1903 od godz. 10 do do 12: meble, sprzęty domowe, fortepian i towary bławatne.
Środa 21. października 1903 od godz. 10 do 12: meble, sprzęty domowe i fortepian.
Czwartek 22. października 1903 od godz. 10 do 12: meble, sprzęty domowe, fortepian, 300 gorsetów damskich, 2000 flaszek i 500 słoji.
Piątek 23. października 1903 od godz. 10 do 12: meble, sprzęty domowe i 3 fortepiany.
Sobota 24. października 1903 od godz. 4 do 8: tanie meble i sprzęty domowe.
Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.
Lwów, dnia 11. października 1903.

L. cz. E. 996/3 (4) [8215]
Na żądanie nieletniego Stefana Mieszczańczuka, zastąpionego przez ojca Wasyla Mieszczańczuka w Tudorowie, odbędzie się dnia 5. listopada 1903 o godz. 10 przed połudn. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya realności, objętej whl. 174 kg. grt. Tudorów, składającej się z parceli budowl. l. k. 95, oraz gruntowych llkat. 52, 53, 256/2, 504, 621, 697, 799, 848, 897, 964, 1077, i 1175/5 — łącznego obszaru 8 morgów 618 kwadr. wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, stajni, stodoły, szopy, chlewka, trzech kosznic, ogrodzenia, jednej pary klaczy, jednego wozu, jednego pługa, jednej pary bron i jednej krowy.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6700 K., przynależności zaś na 495 K.
Najniższa cena wynosi 4766 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, niniejszem stwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w tym sądzie, biurze Nr. 9.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 2. października 1903.

L. cz. E. 163/3 (19) [8220]
Na żądanie Chaima Rotenberga i Mechla Królika w Jastkowicach odbędzie się dnia 27. października 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6. relicytacya a) realności lwh. 25 gminy Jastkowice, b) 12/18 części realności lwh. 1598 gm. Jastkowice wraz z przynależnościami.
Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: realność ad a) na 1410 kor., realność ad b) na 552 kor., przynależności zaś na 105 kor.
Najniższa cena wynosi odnośnie do realności ad a) kwotę 838 kor., zaś odnośnie do realności ad b) kwotę 368 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rozwadów, dnia 14. września 1903.

L. cz. E. 802/3 (7) [8167 3—3]
Na żądanie Towarzystwa handlowego i przemysłowego w Podhajcach zastąpionego przez Dyrekcyę odbędzie się dnia 27. października 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności objętej lwh. 375 ks. gr. gm. kat. Złotniki wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków na niej się znajdujących.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8145 kor. przynależności zaś na 1455 kor.
Najniższa cena wynosi 6400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceninia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśniowczyk, dnia 24. września 1903.

L. cz. E. XVII. 383/3 (24) [8196 2—3]
Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 22. października 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali VI. licytacya 1) realności położonej we Lwowie pod lk. 822 $^{1}/_{4}$ objętej lwh. 700 I., ks. gr. gm. m. Lwowa l. orj. 9 ul. Snopkowska z przynależnościami w protokole opisania i oceniania z dnia 10. kwietnia 1903 l. cz. E. XVII. 383/3 (11.), 2) w tymże dniu o godzinie 11 przed południem w tejże sali licytacya realności położonej we Lwowie pod lk. 571$^{1}/_{4}$ objętej lwh. 492 I. ks. gr. gm. m. Lwowa l. orj. 11 ul. Snopkowska wraz z przynależnościami opisanemi w powyższym protokole.
Nieruchomość pod 1) wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 70.857 kor. 70 hal.. przynależności jej na 5 kor., nieruchomość pod 2) wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5619 kor. 50 hal., przynależności zaś na 39 kor.
Najniższa cena wynosi co do realności pod 1) 39.540 kor. 18 hal., co do realności pod 2) 3691 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, zgłosić należy do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVII.
Lwów, dnia 2. września 1903.

L. cz. L. 6917. [8121 3—3]
Doniesienie.
Aby zabezpieczyć dostawę chleba i owsa dla c. i k. skarbu wojskowego na czas od 1. stycznia do końca grudnia 1904 r. odbędą się w c. i k. magazynach żywności w Krakowie, w Ołomuńcu i w Tarnowie w dniach poniżej wymienionych zawsze o godzinie 10 przed południem rozprawy ofertowe a mianowicie:
dnia 19. października 1903 w c. i k. magazynie żywności w Krakowie dla stacyi w Nowym Sączu;
dnia 22. października 1903 w c. i k. magazynie żywności w Tarnowie dla stacyi w Nowym Sączu;
dnia 26. października 1903 w c. i k. magazynie żywności w Ołomuńcu dla stacyi w Karniowie, w Cieszynie, Bielsku i M. Szumbecku;
dnia 30. października 1903 w tym samym magazynie żywności dla stacyi w Prościejowie, w Przerowie, w Bzeńcu i M. Hranicy.
Bliższe warunki ogłoszone są w urzędowej Gazecie Lwowskiej z dnia 11. października w Czasie i w Nowej Reformie z dnia 10. października 1903,
Te same warunki mogą być jeszcze przejrzane w c. i k. magazynach żywności w Krakowie, w Ołomuńcu i w Tarnowie, w c. i k. filialnych magazynach żywności w Bochni i w Opawie, jakoteż we wszystkich c. k. starostwach powiatowych, w towarzystwach rolniczych, w izbach handlowych i przemysłowych, leżących w obrębie c. i k. 1. korpusu.
Z c. i k. intendantury 1. korpusu.
Kraków, dnia 1. października 1903.

L. cz. E. 1328/3 (3), E. 1311/3 (2), E. 1123/3 (4) [8077 1—3]
Na żądanie Altera Feitelbauma, Karoliny Szmydowej i Arona Zieglera odbędzie się dnia 30. października 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17 licytacya I. a) realności whl. 502, b) realności whl. 1049, c) realności whl. 1048, d) 2/15 części realności whl. 221, e) 2/5 części realności whl. 4 z ks. gr. Izdebki, II. 2/3 części realności whl. 151 gminy Jabłonka; III. realności whl. 430 i połowy realności whl. 371 ks. gr. gminy Jasienica.
Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione następnie: realność I. ad a) na 2178 k., ad b) 535 k. ad c) 811 k., ad d) 18 k., ad e) 45 k. 60 h.; II. 1673 koron 34 h.; III. 1050 koron.
Najniższa cena wynosi: I. ad a) 1432 k., ad b) 356 k. 68 h., ad c) 540 k. 68 h., ad d) 12 k., ad e) 30 k. 40 h.; II. 1115 kor. 56 hal., III. 700 koron. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które Sąd jako normalne przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 24. września 1903.

L. cz. E. 587/2 (37) [8222]
Dnia 27. października 1903 o godz. 10 rano, odbędzie się relicytacya 1/12 części realności lwh. 321 w Ryglicach położonej.
Realność tę oceniono na 520 kor. 90 h.
Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 260 kor. 45 hal.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta w tej sprawie przejrzeć można w biurze Nr. 1.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tuchów, dnia 26. września 1903.

L. cz. E. IX. 1789/3 (7) [8229]
Dnia 4. listopada 1903 o godz. 9-tej przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51 odbędzie się licytacya realności whl. 2067 kg. gm. Przemyśl z przynależnościami.
Nieruchomość oceniono na 14277 K. 20 h., przynależność na 159 K. 42 h.
Najniższa cena wynosi 7218 K. 31 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemyśl, dnia 28. września 1903.

L. cz. E. 1028/3 (5) [8223]
Dnia 26. października 1903 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8. licytacya a) gruntu lwh. 249 Hyżne, b) gruntu lwh. 724 Hyżne, c) 1/3 części dwóch domów i ogrodu lwh. 445 Tyczyn wraz z przynależnościami, składającemi się z 6 okien
Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na a) 595 kor., b) na 300 kor., c) na 1773 kor. 33 h., przynależności zaś na 40 koron.
Najniższa cena wynosi ad a) 396 kor. 67 hal., ad b) 200 kor., ad c) 956 k. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 23. września 1903.

L. cz. E. 979/3 (6) [8257]
Na żądanie Szymona i Józefy Olbrychtowiczów w Kołaczycach przeciw Jędrzejowi Bulsiewiczowi i spół. o zniesienie spólnej własności dnia 19. października 1903 godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 33 licytacya a) realności lwh. 518 i b) realności lwh. 42 ks. gr. gminy kat. Kołaczyce objętych.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 10.500 kor.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 32.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 26. września 1903.

L. cz. Prez. 2555 (16/3) [8172]
Obwieszczenie.
Celem zabezpieczenia dostawy chleba żytniego razowego w porcyach po 840 grm. dla więźniów tutejszego Sądu obwodowego na rok 1903 rozpisuje się licytacyę in minus na dzień 27. października 1903 o godzinie 10 przed południem.
Pisemne oferty zaopatrzone w wadyum 670 kor. wnieść należy do tutejszego Prezydyum.
Przedsiębiorcy winni zastosować się do warunków licytacyjnych, które w Prezydyum Sądu obwodowego przejrzane być mogą.
Prezydyum c. k. Sądu obwodowego
Nowy Sącz, dnia 3. października 1903.

L. cz. E. 161/3 (7) [7796 1—3]
Dnia 4. listopada 1903 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4, licytacya a) 4/6 części realności whl. 77 gm. kat. Sokołowa wola, b) 4/12 części realności whl. 78 gm. kat. Sokołowa wola bez przynależności.
Części nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione jak następuje: ad a) na kwotę 225 kor. 46 hal., ad b) na kwotę 1382 kor. 16 hal.
Najniższa oferta wynosi okrągło ad a) kwotę 151 kor., ad b) kwotę 922 kor.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki dolne, dnia 24. września 1903.

L. cz. E. II. 875/3 (19) [8249]
Zastanowienie postępowania licytacyjnego.
Wprowadzone na wniosek Józefa Standa postępowanie licytacyjne co do realności whl. 44 III. we Lwowie zostało zastanowionem, w skutek czego termin licytacyjny na dzień 19. października 1903 przed południem wyznaczony, nie odbędzie się.
C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział II.
Lwów, dnia 10. października 1903.

L. 913/1903 [8251]
Celem zabezpieczenia dostawy w roku 1904 drzewa budowlanego, materyałów tartych i murarskich, nafty i różnych artykułów sklepowych odbędzie się dnia 26 października 1903 o godzinie 10-tej przed południem w c. k. Zarządu salinarnego w Kosowie licytacya za pomocą ofert pisemnych.
Bliższych wiadomości co do ilości poszczególnych materyałów, których ogólna wartość będzie wynosić około 6435 koron, oraz co do warunków licytacyjnych zasięgnąć można w biurze c. k. Zarządu salinarnego w godzinach urzędowych.
C. k. Zarząd salinarny.
Kosów, dnia 10. października 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 3/3 (1) [8198 2—3]
Edykt konkursowy.
C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Szandli (Szejndli) Nussenowej, **żony kupca Lesera Nussena w Złoczowie.**

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego pana Aulicha w Złoczowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Rothenberga, adwokata w Złoczowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 12. października 1903 o godzinie 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 11 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 28. listopada 1903 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 30. listopada 1903 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Złoczowie lub w pobliżu Złoczowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 27. września 1903.

L. cz. S. 2/3 (1) [8199 2—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Lesera Nussen, zarejestrowanego pod firmą Leser Nussen w Złoczowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego Artura Aulicha, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata Dra Rothenberga w Złoczowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 12. października 1903, o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 11 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 25. listopada 1903 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 7. grudnia 1903 godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek. Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Złoczowie lub w pobliżu Złoczowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 25. września 1903.

L. cz. S. 3—8/1 (64) [8206]

W konkursie mas rozbiorowych Hübner, Lamm, Reich, Badiau, przedłożył zawiadowca masy, adwokat Dr. Steuermann, rachunek z zarządu majątku za czas do dnia 1. października 1903 oraz wystąpił z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzgnął, czy wierzytelności masy w drodze publicznej pozasądowej licytacyi bez poręki za należność mają być sprzedane.

Celem powzięcia uchwały ze strony wydziału wierzycieli względem zatwierdzenia względnie zaczepienia przedłożonego rachunku, — tudzież celem powzięcia uchwały przez ogół wierzycieli do sprzedaży wierzytelności wyznacza się audyencya na dzień 20. października 1903 godzina 11 przed południem w c. k. Sądzie obwodowym w Samborze, w biurze Nr. V.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 2. października 1903.

L. cz. S. 1/3 (15) [8173]

Ogłoszenie.

W konkursie Hermana Hochsteina, handlarza mąki kościanej i zboża w Łącku na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy pana Dr. Bernarda Silbermanna, adwokata w Nowym Sączu zastępcą zaś jego ustanowiono pana Henryka Marguliesa z Nowego Sącza.

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy,
Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 3. października 1903.

L. cz. S. 1/2 89 k. k. [8233]

W sprawie konkursowej Nuchema Blumenfelda.

Zawiadamia się wszystkich wierzycieli którzy do masy konkursowej Nuchima Blumenfelda pretensye swe zgłosili, że zarządca masy Eliasz Szabas przedłożył ostateczny rachunek i plan rozdziału majątku tej masy rozbiorowej i że plan ten może być przejrzany lub odpisany w sądzie tutejszym u c. k. komisarza konkursowego albo u zarządcy masy któremu zwraca się jeden egzemplarz tudzież iż możliwe zarzuty przeciw tej repartycyi mogą być ustnie lub pisemnie do c. k. komisarza konkursowego wnoszone do 25. października 1903.

C. k. Sąd powiatowy.
Kozowa, dnia 7. października 1903.
C. k. komisarz konkursowy.

L. cz. S. 2/2 (112) [8179]

Edykt licytacyjny.

W sprawie konkursowej Jana Dubowskiego odbędzie się dnia 9. listopada 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze komisarza konkursowego Nr. IV. licytacya nieruchomości objętych wyk. hip. l. 170 i 169 ks. gr. gminy kat. Zalesce.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a mianowicie whl. 170 ks. gr. gm. kat. Zalesce na 4622 Kr. zaś whl. 169 tejże samej gminy na 206 Koron. — Przynależności niema żadnych.

Najniższa cena dla nieruchomości whl. 170 gm. Zalesce wynosi 1540 Kr. 67 h., zaś whl. 169 tejże samej gminy na 68 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum stanowi 10% wartości szacunkowej i ma być złożonem przy rozpoczęciu przetargu w gotówce lub w walorach pupilarnych.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do nieruchomości dokumenta, można przerzeć podczas godzin urzędowych u komisarza konkursowego w Oddz. IV. tego sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Chodorów, dnia 28. września 1903.

Konkursa.

L. 112.772/II. [8169 3—3]

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Kosieniecach z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 882 kor. rocznie na służącego i przy nowo kreować się mającym c. k. Urzędzie pocztowym w Florynce z poborami III. klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego, który się później oznaczy.

Podania należy wnieść najpóźniej do 22. października b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 7. października 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez. 1588 (18/3.) [8151 3—3]

OBWIESZCZENIE.

Jego Ekscellencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla czwartej kadencyi sądów przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Samborze, dnia 23. listopada 1903 o godzinie 9 przed południem się rozpoczynającej przewodniczącym c. k. Radcą dworu jako Prezydenta sądu obwodowego Ambrożego Janowskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. Wiceprezydenta sądu obwodowego Marcelego Tustanowskiego, tudzież c. k. Radców sądu krajowego Jana Grafa, Dyonizego Haydera, Alojzego Dobrzańskiego, Józefa Kohmana, Dra Włodzimierza Kozickiego i Franciszka Slączkę

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Sambor, dnia 1. października 1903.

L. cz. Cg. I. 58/3 (3) [7348 2—3]

Przeciw Emilii z Pełków Reichertowej, Stanisławowi Setmajerowi i Julianowi Garbińskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez dr. Stanisława Flisa pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 572 ks. gr. gm. Nowy Sącz.

Celem strzeżenia praw powyższych niewiadomych z życia i miejsca pobytu ustanawia się p. dr. Emila Pasionka adw. w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomych z życia i miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 8. września 1903.

L. cz. A. IV. 500/2 (8) [7573 2—3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Złoczowie podaje do wiadomości, iż dnia 21. stycznia 1893 w Szpikłosach zmarła Hanka Hewków urodz. Ryża, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, pozostawiając spadkobierców Wasyla Hewków. Paraszkę Hewków, Maryę Hewków i Teklę Hewków. Sąd nie znając pobytu tych spadkobierców wzywa ich, by w przeciągu jednego roku zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenia do spadku, w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adw. dr. Klötzlem dla nich ustanowionym.

Złoczów, dnia 30. lipca 1903.

L. cz. Cw. 1153/3 (4) [8254]

Przeciw Ozyaszowi Pfefferbaum, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu obwodowego w Stryju przez Bank krajowy we Lwowie pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Ozyaszowi Pfefferbaum, ustanawia się pana dr. Baczyńskiego, adwokata w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stryj, dnia 18. września 1903.

L. cz C. I. 219/3 [8260]

Przeciw nieobecnemu Onyśkowi Pawulak, synowi Stacha, rolnikowi przedtem w Nastasowie wniósł Mikołaj Pawulak w Nastasowie pozew o zapłacenie 350 kor. 62 h. z 6% od 30. lipca 1903 i kwoty 18 kor. 93 h. zpn.

Rozprawa odbędzie się 22. października 1903 godz. 9 rano w biurze Nr. 8.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Mykieta Dzyndzyrysty w Nastasowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mikulińce, 8. października 1903.

L. cz. Cw. 602/3 (2) [8209]

Przeciw Jackowi Arabskiemu w Uciszkowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Pinkasa Zwerdlinga pozew o zapłacenie 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano dnia 17. września 1903 wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Jacka Arabskiego ustanawia się p. dra Epsteina adw. w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jacka Arabskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Złoczów, dnia 5. października 1903.

L. cz. Praes. 1702 18 P 3 [8208 1—3]

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego zamianował dla poczynającej się z dniem 23. listopada 1903 o godzinie 9 rano IV. kadencyi sądów przysięgłych przewodniczącym Marcina Chorzemskiego c. k. Radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego zaś zastępcami przewodniczącego c. k. Wiceprezydenta Sądu obwodowego Józefa Heldenburga c. k. Radcę wyższego sądu krajowego Ottokara Ansiona i c. k. Radców sądu krajowego Jana Wichańskiego, Artura Aulicha, Józefa Wajdowicza, Michała Bałtarowicza, Atanazego Skobielskiego i Marcelego Tedyńskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Złoczów, dnia 10. października 1903.

L. cz. Cw. III. 1159/3 (1) [8203]

Przeciw p. dr. Witoldowi Wittigowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez firmę A. Holzer w Krakowie pozew o 12.000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 7. października 1903 Cw. III. 1159/3 (1).

Celem strzeżenia praw dr. Witolda Wittiga ustanawia się p. dra Tadeusza Kwiecińskiego adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 7. października 1903.

L. cz. IV. 29/90 7/VI. [7375 1—3]

C. k. Sąd powiatowy Oddz. VI. w Stanisławowie podaje do wiadomości, iż dnia 10. lutego 1880 zmarł w Stanisławowie Ferdynand Kaczorowski bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu powołanego do spadku syna ciotki spadkodawcy Pankracego Gurawskiego nie jest znanem, wzywa się go przeto, by w przeciągu jednego roku, od dnia poniżej wyrażonego licząc, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dr. Słotwińskim dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, 19. lipca 1903.

L. cz. Cw. 1071/3 (4) [8255]

Przeciw małoletniej Oldze Towarnickiej, zastąpionej przez matkę i opiekunkę Julię Towarnicką, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Herscha Goldesa, kupca w Śniatynie, pozew o 600 Koron z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Olgi Towarnickiej ustanawia się Pana Dra Aichmüllera, adwokata w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Olgę Towarnicką w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki jej opiekunka, Julia Towarnicka, w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stryj, dnia 17. września 1903.

L. 136.042.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 8. października 1903, L. 44.511 o zarządzeniach weterynarsko-policyjnych co do przywozu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia zarazy pyska i racic do tutejszego obszaru zakazuje c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych przywozu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z powiatów sądowych Csákova, Központ (komitat Temés), Bánlak, Módos, Párdány (komitat Torontál) na Węgrzech do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 1. i 7. października 1903, L. 43.458 i 44.066 ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z 3. i 10. października 1903 L. 132.242 i 135.401 („Gazeta Lwowska“ z 7. i 14. października 1903 Nr. 228 i 234).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w życie.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 10. października 1903.

L. 136.424.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3. do 10. października 1903.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Dolina	Bolechów, Dolina, Gerynia;
	Gorlice	Bodaki, Bartne, Konieczna, Kryg, Męcina wielka, Nowica, Przegonina, Pstrążne, Rozdziele, Rychwałd, Sękowa, Wapienne, Wołowiec;
	Jasło	Brzezowa, Czekaj, Desznica, Jaworze, Kotań, Ożenna, Samoklęski, Świerzowa ruska;
	Krosno	Polany;
	Lisko	Łopienka, Mamów, Szczerbanówka;
	Nowy Sącz	Leluchów;
	Przemyślany	Alfredówka (gm. i ob. dw.);
	Stryj	Kawsko, Smorze, Stynawa niżna (gm. i ob. dw);
	Turka	Krasne, Sianki;
Wąglik	Żółkiew	Dzibułki (ob. dw.);
Nosacizna	Buczacz	Zielona, Żyznomierz (ob. dw.);
	Dolina	Dolina (Saliny), Rożniatów, Wygoda ad Pacyków;
	Lisko	Baligród;
	Podhajce	Toustobaby (ob. dw.);
	Skałat	Magdalówka (ob. dw.);
	Tarnopol	Tarnopol miasto;
	Zaleszczyki	Milowce, (Adolfówka (ob. dw.);
	Żydaczów	Weryń;
Parchy	Dąbrowa	Dyament (ob. dw.), Olesno, Oleśnica, (Kozubów), Radgoszcz, Swarzów, Targowisko;
	Dolina	Dołżka, Wełdzirz;
	Jarosław	Nowa Grobla;
	Jasło	Łazy dębowieckie, Mytarz;
	Jaworów	Jazów nowy, (Wola jazowska), Starzyska;
	Kolbuszowa	Trześń;
	Lisko	Leszczowate (ob. dw.);
	Mielec	Trzciana;
	Nisko	Bieliniec, Glinianka;
	Podhajce	Sapowa;
	Sambor	Stupnica;
	Stary Sambor	Galówka, Koniów, (Koniec dolny);
	Tarnów	Bobrowniki małe (ob. dw.);
	Turka	Boberka, Isaje, Rosochacz;
	Zaleszczyki	Kasperowce, Zaleszczyki;
	Żydaczów	Rudniki (folwark Kazmierzówka);
Róża wąglikowa	Brody	Hrycowola, Turze;
	Jarosław	Dobra;
	Jasło	Cieklin;
	Kamionka	Strychanka;
	Pilzno	Bukowa, (Srednica i Dąbie);
	Podhajce	Justynówka;
	Rawa	Hrebenne, Magierów (Podgóra), Okopy (Gerusy);
	Tarnobrzeg	Dąbrowica, Żupawa (Iskra);
	Tarnów	Partyń (Łęg);
	Złoczów	Hodów;
Pomór świń	Biała	Wilkowice;
	Bochnia	Ostrów królewski, Świniary (Jazy);
	Borszczów	Chudykowce, Germakówka, Dźwinogród, Dźwiniaczka (ob. dw.), Głęboczek, Horoszowa, Jezierzanka, Jezierzany, Kudryńce, Łanowce, Paniowce, Wołkowce ad Borszczów, Trubczyn, Turylcze, Zielińce;
	Cieszanów	Lisie Jamy, Lubaczów, Łukawiec, Młodów, Podemszczyzna (Puhacze);
	Czortków	Byczkowce, (ob. dw.), Muchawka, Sosulówka, Ułaszkowce;
	Drohobycz	Hruszów;
	Gródek	Jaśniska, Putiatycze;
	Jarosław	Nienowice;
	Jaworów	Wielkie oczy;
	Kolbuszowa	Poręby dynarskie, Wola rusinowska;
	Kołomyja	Sieniakowce (gm. i ob. dw.);
	Mościska	Lacka Wola;
	Pilzno	Głowaczowa (Golemki);
	Podhajce	Sosnów (ob. dw.);
	Przemyślany	Unterwalden;
	Rawa	Kamionka wołoska, (Faryny i Lipnik), Smolin, Werchrata (Zawałyk), Zamek (Dumycze i Zabawa;
	Rohatyn	Bukaczowce, Kleszczówna, Nastaszczyn, Podkamień (ob. dw.), Zołczów, Zagórze knihynyckie;
	Sambor	Majnicz, Wołoszcza, Zarudzie;
	Skałat	Kaczanówka;
	Stanisławów	Maryampol wieś, Pukasowce, Subotów;
	Stryj	Stryj, (Ryń i Szumlańszczyzna);
	Strzyżów	Przybówka;
	Tarnopol	Czernichów mazowiecki, Ihrowica, Kupczyńce, Tarnopol;
	Tłumacz	Krzywotuły Stare;
	Trembowla	Budzanów, Janów, Kobyłowłoki, Laskowce (gm. i ob. dw.);
	Żydaczów	Stulsko;
	Lwów miasto	Lwów IV. dzielnica;
Wścieklizna	Chrzanów	Sanka;
	Czortków	Ułaszkowce;
	Dobromil	Wolica;
	Jasło	Dębowice;
	Lwów	Biłohorszcze, Winniki;
	Rohatyn	Kornelin ad Bouszów;
	Zaleszczyki	Lesieczniki;
	Lwów miasto	Lwów I. i II. dzielnica;

Zarazem zwraca się uwagę na panujące w innych krajach (państwach) choroby zaraźliwe zwierzęce:

Bukowina.

Nosacizna: pow. Kocmań, gm. Onuth (ob. dw.) i Kadobestie.
Parchy: pow. Seret, gm. Bałkoutz
Pomór świń: pow. Kocmań, gm. Czinkeu (ob. dw.).

Szląsk.

Róża wąglikowa. w 2 powiatach i 2 miejscowościach.
Pomór świń: w 1 powiecie i 4 miejscowościach.

Austrya dolna.

Zaraza pyska i racic: Wiedeń XVII. dzielnica; pow. Neukirchen, gm. Pitten.; pow. Bruck n. L. gm. Deutsch-Altenburg; pow. Wiener-Neustadt, gm. Katzelsdorf; pow. Horn, gm. Kleinmeiseldorf.

Węgry.

Zaraza pyska i racic: w 859 miejscowościach 6041 zagrodach. Z tego przypada na graniczące z Galicyą komitaty: Bereg 31 miejsc. 216 zagr., Máramaros 7 miejsc. 31 zagr., Sáros 40 miejsc. 277 zagr., Szepes w 52 miejsc. 387 zagr., Trencsén 6 miejsc. 7 zagr., Ung 16 miejsc. 94 zagr. i Zemplén 27 miejsc. 187 zagr.

Niemcy.

Zaraza pyska i racic: w 78 gminach 329 zagrodach
Pomór świń: w 1168 gminach i 1542 zagrodach.
Nosacizna: w 29 gminach i 33 zagrodach.

Rosya.

Królestwo Polskie.
(Gubernia kielecka).

Parchy u koni: pow. pinczowski, gm. Pinczów, miejsc. Szczypiec; gm. Nagorzany, miejsc. Marcinkowice; pow. stopnicki, gm. Pawłów, folw. Pawłów.

Nosacizna: pow. włoszczowskij, gm. Secemin, miejsc. Czaryca; pow. miechowski, gm. Igołomia, folw. Igołomia; pow. pińczowski, gm. Czarkowy, miejsc. Kolosy.

Wąglik: pow. włoszczowskij, gm. Lelew, miejsc. Melchów; pow. stopnicki, gm. Busk, miejsc. Wełecz.

Pomór świń: pow. stopnickij, gm. Oleśnica, miejsc. Sroczków, gm. Szanec, miejsc. Służew.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11. października 1903.

L. 135.401.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 7. października 1903, L. 44.066 o zarządzeniach weterynarsko-policyjnych co do przywozu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Na podstawie zarządzeń wydanych przez c. k. Starostwa w Ungarisch-Brod i Wallachisch-Meseritsch z powodu panującej zarazy pyska i racic zakazany jest przywóz zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z granicznego powiatu sądowego Puchó (komitat Trencsén) na Węgrzech do tutejszego obszaru.

Natomiast znosi się wydane zakazy przywozu świń z granicznych powiatów sądowych Mura-Szombat (komitat Vas), Homonna (komitat Zemplén) na Węgrzech.

Zniesienie powyższych zakazów nie narusza obowiązującego na mocy ugody według artykułu I. ustępu 2. rozporządzenia ministeryalnego z 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) aż do czterdziestego dnia po wygaśnięciu zarazy zakazu przywozu świń z gminy Sürüháza (powiat sądowy Mura-Szombat, w której panowała róża wąglikowa, i z gminy Kudlóc (powiat sądowy Humonna), w której panował pomór świń, jakoteż z gmin sąsiednich.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 1. października 1903, L. 43.458 ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 3. października 1903 L. 132.242 („Gazeta Lwowska" z 7. października 1903 Nr. 228).

Powyższe zarządzenia natychmiast wchodzą w życie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10. października 1903.

L. 135.076.

Obwieszczenie.

Według rozporządzenia królewsko-węgierskiego Ministerstwa rolnictwa z 2. października 1903, L. 79.975 wzbronione jest

1. **z powodu zarazy pyska i racic** wprowadzanie zwierząt racicowych z politycznych prwiatów, Gorlice, Jasło, Kosów, Stryj, Turka;

2. **z powodu pomoru** wprowadzanie świń z politycznych powiatów Stryj, Turka do Węgier.

Natomiast znosi się wszystkie poprzednio wydane zakazy przywozu wszystkich innych powiatów Galicyi.

Co się podaje do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 5. października 1903, L. 44.000 w ślad za reskryptem z 10. września 1903 L. 120.438.

Z. c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10. października 1903.

L. 136.561.

OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 11. października 1903 L. 136.561 o zarządzeniach z powodu zarazy pyska i racic w powiatach dolińskim, gorlickim, jasielskim, krośnieńskim, liskim, nowosandeckim, przemyślańskim, stryjskim i turczańskim.

Z powodu wygaśnięcia zarazy pyskoworacicowej w powiecie kosowskim i ze względu na obecny stan tej zarazy w powiatach: dolińskim, gorlickim, jasielskim, krośnieńskim, liskim, nowosandeckim, przemyślańskim, stryjskim i turczańskim c. k. Namiestnictwo znosząc swe obwieszczenie z 1. października 1903 L. 130.886 zarządza na podstawie §§. 3, 7, 20 i 26 ustawy o chorobach stadnych z 29. lutego 1880 (Dz. u. p. Nr. 35) i rozporządzenia wykonawczego z 12. kwietnia 1880 (Dz. u. p. Nr. 36) względnie z 8. grudnia 1886 (Dz. u. p. Nr. 172) aż do odwołania co następuje:

I. Celem położenia tamy dalszemu szerzeniu się zarazy i rychłego jej stłumienia ustanawia się okręgi pomorowe, które obejmują następujące gminy z przysiołkami i obszary dworskie:

1. **w powiecie politycznym Dolina:** Bolechów, Bolechów ruski, Cerkowna, Cisów, Czołhany, Debelówka, Dolina, Dołżka, Gerynia, Grabów, Hoszów, Huziejów nowy, Huziejów stary, Jawcrów, Kniaziołuka, Lisowice, Łopianka, Nadziejów, Ninów górny, Nowosielica, Nowy Babilon, Pochersdorf, Rachin, Rsków, Salamonowa górka, Słoboda dolińska, Sołuków, Stańkowce, Strutyn niżny, Strutyn wyżny, Taniawa, Tiapcze, Turza mała, Witwica, Wołoska wieś;

2. **w powiecie politycznym Drohobycz:** Bilcze, Gaje niżne, Josefsberg, Königsau, Letnia;

3. **w powiecie politycznym Gorlice:** Banica, Bartne, Bednarka, Bielanka, Biesna, Bieśnik, Blechnarka, Bodaki, Bystra, Czarne, Długie, Dominikowice, Gładyszów, Glinik maryampolski, Gorlice, Hańczowa, Jasionka, Klimkówka, Kobylanka, Konieczna, Kryg, Krywa, Kunkowa, Kwiatoń, Leszczyny, Libusza, Lipinki, Lipna, Łosie, Ług, Łużna, Małastów, Męcina mała, Męcina wielka, Mszanka, Nieznajowa, Nowica, Pętna, Przegonina, Przysłop, Pstrążne, Radocyna, Regetów niżny, Regetów wyżny, Ropa, Ropica polska, Ropica ruska, Ropki, Rozdziele, Rychwałd, Sękowa, Siary, Skwirtne, Smerekowiec, Sokół, Staszkówka, Stróżówka, Szalowa, Szymbark, Uście ruskie, Wapienne, Wirchne, Wójtowa, Wola łużańska, Wołowiec, Wysowa, Zdynia;

4. **w powiecie politycznym Jasło:** Brzezowa, Cieklin, Czekaj, Desznica, Dobrynia, Duląbka, Dzielec, Folusz, Gorzyce, Grab, Grabanina, Hałbów, Jaworze, Kłopotnica, Konty, Kotań, Krempna, Łężyny, Łubienko, Łysa góra, Makowiska, Mrukowa, Mytarka, Mytarz, Nienaszów, Osiek, Ożenna, Pagórek, Pielgrzymka, Rostajne, Samoklęski, Siedliska ad Żmigród, Skalnik, Świątkowa mała, Świątkowa wielka, Świerchowa, Świerzowa ruska, Toki, Wola cieklińska, Wola dembowiecka, Wyszowadka, Załęże, Zawadka ad Osiek, Żmigród nowy, Żmigród stary, Żydowskie;

5. **w powiecie politycznym Krosno:** Barwinek, Ciechania, Huta polańska, Hyrowa, Mszana, Myscowa, Olchowiec, Polany, Ropianka, Wilsznia, Zyndranowa;

6. **w powiecie politycznym Lisko:** Baligród, Balnica, Berechy górne, Bereżnica wyżna, Buk, Bukowiec, Bystre, Cisna, Cisowiec, Dołżyca, Gorzanka, Habkowce, Horodek, Jabłonki, Jaworzec, Kalnica ad Cisna, Kielczawa, Kołonice, Krzywe ad Cisna, Krzywe ad Tworylne, Liszna, Łopienka, Łubne, Łub, Łupków, Maniów, Mchawa, Nowosiółki, Polanki, Przysłup, Rabe ad Baligród, Radziejowa, Rajskie, Rostoki dolne, Roztoki górne, Rybne, Smerek, Smolnik ad Baligród, Solinka, Stężnica, Studenne, Strubowiska, Szczerbanówka, Terka, Tworylne, Tyskowa, Ustrzyki górne, Wetlina, Wola górzańska, Wola Michowa, Wołkowyja, Wołosate, Zahoczewie, Zawój, Zawóz, Zerdenka, Żernica niżna, Żernica wyżna, Zubeńsko, Żubracze;

7. **w powiecie politycznym Nowy-Sącz:** Dubne, Jastrzębik, Jędrzejówka, Krynica, Krzyżówka, Leluchów, Łomnica, Łosie,

Milik, Mochnaczka niżna, Mochnaczka wyżna, Muszyna, Muszynka, Piwniczna, Powroźnik, Roztoka wielka, Słotwiny, Szczawnik, Tylicz, Wierchomla mała, Wierchomla wielka, Wojkowa, Żegiestów, Złockie, Zubrzyk;

8. **w powiecie politycznym Przemyślany:** Alfredówka, Gliniany, Jaktorów, Krzywice, Kurowice, Łahodów, Laszki królewskie, Peczenia, Podhajczyki, Pohorylce, Połonice, Połtew, Poluchów wielki, Przegnojów, Rozworzany Słowita, Sołowa, Stanimirz, Turkocin, Unterwalden Wyżniany, Zadwórze, Zeniów;

9. **w powiecie politycznym Stryj:** Annaberg, Brigidau, Cbaszczowanie, Chromohorb, Felicienthal, Dobrowlany, Dobrzany, Dołhołuka, Hołowiecko, Hutar, Kalne, Karlsdorf, Kawsko, Klimiec, Korostów, Koziowa, Ławoczne, Lubieńce, Międzybrody, Niżuchów, Oporzec, Orawa, Pławie, Pohar, Rozhurcze, Różanka wyżna, Ryków, Siemiginów, Skole miasteczko, Skole wieś, Smorze dolne, Smorze miasteczko, Stynawa niżna, Stynawa wyżna, Synowódzko niżne, Synowódzko wyżne, Tarnawka, Tucholka, Uhorsko, Wołonianka, Wownia, Wyżłów, Żupanie;

10. **w powiecie politycznym Turka:** Beniowa, Bukowiec, Butelka niżna, Butelka wyżna, Butla, Dołżki, Hnyła, Husne niżne, Husne wyżne, Iwaszkowce, Jaworów, Komarniki, Krasne, Krywe, Krywka, Libuchora, Matków, Mochnate, Sianki, Tureczki niżne, Tureczki wyżne, Wysocko wyżne, Zadzielsko.

Te obszary są zamknięte dla wprowadzania i wyprowadzania żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) bez różnicy wieku.

W tych obszarach zamkniętych wzbronione jest:

a) Odbywanie targów oraz wystaw na zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie);

b) Ładowanie i wyładowywanie tych zwierząt na stacyach kolejowych: w Bolechowie, Dolinie, Gorlicach, Ławocznem, Łupkowie, Muszynie-Krynicy. Skolem i Zadwórzu leżących w zamkniętych okręgach.

Przewóz zwierząt racicowych przez zamknięte obszary dozwolony jest wyłącznie koleją i to bez przeładowania.

Obrót wewnętrzny w obszarach zamkniętych dozwolony jest o tyle, o ile właściwe starostwa, z powodu wybuchu zarazy pyskowej i racicowej w pewnych miejscowościach, nie wydały specyalnych zarządzeń ograniczających.

Starostwa: w Dolinie, Drohobyczu, Gorlicach, Jaśle, Krośnie, Lisku, Nowym Sączu, Przemyślanach, Stryju i Turce upoważnione są udzielać, w wypadkach uwzględnienia godnych, pozwoleń na przywóz zwierząt racicowych celem aprowizacyi większych miejsc konsumcyjnych rejonów zamkniętych na natychmiastową rzeź, przy zachowaniu przepisów ogólnych o ruchu tych zwierząt i przy zarządzeniu właściwych środków ostrożności.

II. W celu zapobieżenia zawleczeniu tej zarazy do państwa Niemieckiego i utrzymania wolnego eksportu zwierząt do tego państwa, zmienia się aż do odwołania obwieszczenia z 28. lutego, 23. czerwca i 30. lipca 1902 L. 22 805, 69.507 i 88.885 oraz z 9. stycznia 1903 L. 1541 o tyle, że z powiatów politycznych: Bóbrka, Bochnia, Bohorodczany, Brzesko, Brzeżany, Brzozów, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Gorlice, Grybów, Jasło, Kałusz, Kamionka, Kosów, Krosno, Limanowa, Lisko, Lwów powiat i miasto, Myślenice, Nadwórna, Nowy Sącz, Nowy Targ, Pilzno, Przemyślany, Rohatyn, Ropczyce, Sanok, Stary Sambor, Stryj, Strzyżów, Tarnów, Turka, Wieliczka, Złoczów, Żydaczów i Żywiec wolno wywozić bydło rogate do Niemiec tylko za specyalnem pozwoleniem c. k. Namiestnictwa.

Z innych powiatów politycznych wolno, dopóki w nich nie panuje zaraza, wywozić i nadal bydło rogate do Niemiec przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów i pod warunkiem, że przed wyprowadzeniem z miejsca pochodzenia weterynarz urzędowy sprawdzi każdym razem niepodejrzany stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w tej miejscowości i uwidoczni to na dotyczących paszportach, oraz że zwierzęta przeznaczone do transportu będą bezpośrednio po tem badaniu odstawione pod konwojem do stacyi nadawczej i tam natychmiast załadowane.

Koszta badania zwierząt w miejscu pochodzenia i koszta odkonwojowania zwierząt przeznaczonych do transportu ponosić ma strona.

Rozporządzenie powyższe nie narusza w niczem tut. obwieszczenia z 6. października 1902 L. 114.741, którem zarządzono, aby bydło rogate wywożone do Niemiec poddawane było superrewizyi weterynarskiej w Prądniku białym koło Krakowa względnie w Szczakowej lub w Oświęcimie.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które wchodzi w wykonanie dnia następnego po ogłoszeniu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, będą karane według §. 45 ustawy z dnia 24. maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10. października 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 134/3. Stow. I. 261 [7776]

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Słowita — okręg spółki: Słowita, Krzywice, Jaktorów.

Brzmienie firmy: spółka oszczędności i pożyczek w Słowicie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 17. maja 1903.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu a to z funduszów, które na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya: Władysław Zawidowski Weissmann, właściciel dóbr w Słowicie, jako przewodniczący; Antoni Barabasz, ekonom w Słowicie, jako zastępca przewodniczącego; Andruch Rodkówka gospodarz w Słowicie, jako członek; Jurko Kozak gospodarz w Krzywicach jako członek i Hryńko Andrejko gospodarz w Słowicie jako członek.

Podpis firmy, że pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia będą umieszczane na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby w czasopiśmie wydawanem przez biuro Patronatu dia spółek.

Udział członków wynosi 10 kor.

Odpowiedzialność: ręczyć wspólnie całym swym majątkiem.

Data wpisu: 5. września 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 28. sierpnia 1903.

L. cz. Firm. 37/3. Pojed. II. p. 28 [7880]

Wpis firmy pojedynczej.

Należy wpisać do rejestru firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Żywiec.

Brzmienie firmy: „Adolf Nathan“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mieszanych.

Posiadacz (I.): Adolf Nathan.

Data wpisu 16. września 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 12. września 1903.

L. cz. Firm. 782. Stow. I. 25/43. [8070]

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: Handels- und Gewerbebank in Kopyczyńce, registrirte Genossenschaft mit beschrenkter Haftung“, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu z dnia 24. sierpnia 1903 §. 27. statutu z daty Kopyczyńce dnia 14. grudnia 1886 w ten sposób zmieniony został, iż obecnie opiewa: „Die Zeichnung fur die Genossenschaft geschieht dadurch, das der zeichnende Vorsteher zur Firma der Genossenschaft seine Namensunterschrift hinzufügt und hat die Zeichnung rechtliche Giltigkeit, wenn sie vom Vorstandsmitgliede (Direktor) geschehen ist, i że dotychczasowy zastępca dyrektora Mendel Stöckel wystąpił z dyrekcyi i że dyrekcya w myśl zmienionej osnowy §. 26. statutów składa się obecnie tylko z jednego członka (dyrektora) pana Chaskla Thalera, właściciela realności w Kopyczyńcach.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 17. września 1903.

L. cz. Firm. 445/3. Stow. II. 24. [7965]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie, zarejestrowane stowarzyszenie z ograniczoną odpowiedzialnością.

Zmiana statutu: Na ogólnem zebraniu członków Towarzystwa w dniu 28. maja 1903, zmieniono statut Towarzystwa w szczególności zaś ustęp 2. paragrafu drugiego opiewa teraz „weksle muszą być zaopatrzone oprócz podpisu członka pożyczkę biorącego, przynajmniej jednym jeszcze podpisem uznanym przez Dyrekcyę Towarzystwa za dostateczny. Drugi podpis zastąpionym być może podkładem w papierach wartościowych lub kaucyą hipoteczną, o ile Dyrekcya zabezpieczenie takie uzna za dostateczne. Termin płatności weksli nie może być dłuższym jak 123 dni, zaś §. 12. statutu zmieniono w ten sposób że wszystkie obwieszczenia Towarzystwa będą ogłaszane w krajowym dzienniku urzędowym oraz w jednym z dzienników polskich wychodzących w Krakowie, Lwowie i Czerniowcach.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 10. września 1903.

G. Zl. Firm. 45/3. Ges. I. 136. [7849]

Eintragung einer Gesellschaftsfirma.

Eingetragen wurde in das Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Milówka.

Firmawortlaut: „B. Staier & Sohn“.

Betriebsgegenstand: Rosoglio - Punschessenz - Arak - Rum - und Sprit - Fabrikation und Ausschank dieser Fabrikserzeugnisse mit Ausnahme von Sprit.

Gesellschaftsform: offene Handelsgesellschaft.

Persönlich haftende Gesellschafter: Bernard Staier und Moritz Josef Staier, Kaufleute in Milówka.

Vertretungsbefugt: beide Gesellschafter collectiv.

Firmazeichnung: Unter dem Abdrucke des Firmawortlautes die Unterschriften des Bernard Staier: „B. Staier“ links und des Moritz Josef Staier „J. Staier“ rechts.

Besondere Eintragungen: Die Gesellschaft hat am 1. Februar 1899 begonnen:

Datum der Eintragung: 24. September 1903.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abtheilung II.

Wadowice, am 24. September 1903.

L. cz. Frm. 434. Pojed. III. 144. [8149]

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Leon Dattner.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel piwa.

Posiadacz (I.) Leon Dattner kupiec w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy. Oddział III.

Kraków, dnia 27. sierpnia 1903.

L. cz. Firm. 710. Pojed. I. 213/3. [7459]

Wpis do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Tarnopol.

Brzmienie firmy: Jan Struś.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa hotelu podolskiego.

Właściciel (J.) Jan Struś, właściciel realności w Tarnopolu.

Kreślenie firmy: własnoręcznie skreślone imię i nazwisko właściciela firmy.

Dzień wpisu: 7. września 1903.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol dnia 1. września 1903.

L. cz. Firm. 515. Spółk. III. 1. [8150]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedyńczych i spółkowych.

Wpisano w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Krakowska Spółka Tramwayowa“.

Wpisy szczegółowe: Kapitał akcyjny spółki podwyższony został o 750.000 K. wynosi zatem obecnie 3,500.000 K. w 8875 akcyach po 400 K. na okaziciela opiewających.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 28. września 1903.

L. cz. Firm. 118/03 [8123]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza że w rejestrze towarzystw zarobkowych i gospodarczych wpisał firmę „Stowarzyszenie bankowe dla handlu i przemysłu w Birczy stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością — po niemiecku „Bankverein für Handel und Gewerbe in Bircza registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ ze siedzibą stowarzyszenia jest Bircza.

Przedmiotem czyli celem stowarzyszenia jest dostarczanie członkom swoim kapitałów potrzebnych do obrotu w rolnictwie, handlu i przemysłu w drodze wzajemnego kredytu.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Członkami dyrekcyi są p. p. Hersch Himmelstein, Samuel Jarmusz i Dawid Glatt wszyscy właściciele realności w Birczy zamieszkali wybrani na lat 10.

Ogłoszenia stowarzyszenia. Wszystkie ogłoszenia i rozporządzenia w sprawach stowarzyszenia podpisywać muszą przynajmniej dwaj członkowie Dyrekcyi. Zaproszenia zaś do ogólnych zgromadzeń jeżeli nie wychodzą z Dyrekcyi podpisuje imieniem Rady nadzorczej prezes tejże a wrazie przeszkody tegoż zastępca i prowadzący pióro, ewentualnie jego zastępca wreszcie, — ogłoszenia stowarzyszenia następują publicznem afiszowaniem przy gościńcach i placach w Birczy może to jednak nastąpić w jednym z czasopism krajowych.

Stowarzyszenie jest ograniczoną odpowiedzialnością a członkowie Towarzystwa ręczą za wszystkie zobowiązania stowarzyszenia przed lub w trakcie wstąpienia prawnie przyjęte, o ile takowe z majątku stowarzyszenia pokryte być nie mogą, nietylko rzeczywiście wpłaconym udziałem, ale nadto jeszcze kwotą równającą się trzykrotnej wysokości tychże udziałów.

Dyrekcya zastępuje stowarzyszenie we wszystkich sprawach sądowych i pozasądowych i podpisuje za stowarzyszenie. Podpis za stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, że podpisujący do firmy stowarzyszenia napisanej lub przedrukowanej swe podpisy dołączają do ważności zobowiązania w obec osób trzecich potrzeba podpisy przynajmniej dwóch członków Dyrekcyi.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 13. września 1903.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 53 522/V. [8197 1—3]

Rozpisanie ofert na roboty zegarmistrzowskie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza oddać naprawę i utrzymanie zegarów służbowych wyszczególnionych w dwóch następujących grupach na rok 1904 za rocznem ryczałtowem wynagrodzeniem dwom odpowiednim firmom zegarmistrzowskim a mianowicie:

Grupę I. obejmującą około 160 zegarów pendułowych, 560 zegarów ściennych i szwarcwaldskich, 130 zegarów kieszonkowych, 14 zegarów automatycznych dla strażników nocnych i 5 zegarów wieżowych umieszczonych na liniach Rzeszów-Lwów (z wyłączeniem stacyi lwowskiej) Lwów-Bełzec, Lwów-Janów-Jaworów i Jarosław-Sokal;

Grupę II. obejmującą około 260 zegarów pendułowych, 540 zegarów ściennych i szwarcwaldskich, 140 zegarów kieszonkowych, 72 zegarów automatycznych dla strażników nocnych, 3 zegarów wieżowych i peronowych umieszczonych na liniach Lwów-Podwołoczyska włącznie ze stacyą lwowską, Krasne Brody jakoteż we wszelkich biurach dyrekcyjnych, warsztatowych, konserwacyjnych tudzież w biurach magazynu materyałowego i w biurach ogrzewalni maszyn we Lwowie.

Oferty na zwykłym formularzu listowym zaopatrzone marką stemplową po jednej koronie na każdym arkuszu opieczętowane i zaopatrzone napisem „Oferta na roboty zegarmistrzowskie“ wnieść należy do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najdalej do 20. października 1903 do godziny 12 w południe.

Obowiązujące szczegółowe warunki można przejrzeć lub otrzymać w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie w oddziale ruchu II. piętro drzwi Nr. 231 w godzinach urzędowych, lub na żądanie pisemne za opłatą pocztową.

Każdemu oferującemu wolno być obecnym przy roztwarciu ofert, które nastąpi w dniu 22. października b. r. o godzinie 10 przed południem w sali konferencyjnej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej we Lwowie II piętro drzwi Nr. 203.

C. k. Dyrekcyi przysłuża prawo przyjęcia oferty albo zupełnego uchylenia tejże. Oferty zobowiązują oferentów jednostronnie przez dni 30 od dnia otwarcia ofert.

Oferty wniesione po terminie ustanowionym lub nie odpowiadające ogłoszonym warunkom, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Lwów, dnia 10. października 1903.

Ogłoszenie.

Dnia 15. października 1903 o godz. 10 przed południem odbędzie się w gmachu gal. Towarzystwa kred. ziemskiego przy ul. Karola Ludwika l. 1 losowanie 4% 56 l. listów zast. w sumie 473 000 koron.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kred ziemskiego.

We Lwowie, dnia 10. października 1903.

Ogłoszenie.

Podaje się do wiadomości, że towarzystwo cywilno-wojskowego kasyna w Żółkwi z dniem 1. listopada 1902 rozwiązanem zostało.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.